MIUOSH PALUCH | SO... DRIMATIC | HUKOS MEDIUM | TEN TYP M... KUBA KNAP



VAIB

www.vaib.pl









POLSKIE RAP WYTWÓRNIE s. 70

s. 70

"I'm uncoachable, I'm unsociable" Kendrick rozstawia po kątach s. 32

TUSZ NA RĘKACH

"chcą fejmu i nowych airmaxów" s. 40

JAK CZYTAĆ MAGAZYN?

Logo oraz adres vaib.pl bezpośrednio kierują na naszą oficjalną stronę internetową.

Przyciski społecznościowe prowadzą bezpośrednio na nasze profile w internecie.



Wszystkie tematy z okładki są podlinkowane bezpośrednio do stron, na których się znajdują.

Każdy napis VAIB na paskach nawigacyjnych, jest linkiem, który odsyła do pierwszej strony magazynu.

Podświetlona ikonka, oznacza pobyt w aktualnie oznaczonym dziale. Każdy dział posiada swój kolor. Obok paska nawigacyjnego, zawsze po prawej stronie, widnieje informacja w jakim aktualnie dziale się znajdujesz.

VAIB

Spis treści

Przyciski na pasku nawigacji są podlinkowane. Dlatego z każdej strony magazynu, możesz przejść bezpośednio do konkretnego, wybranego działu.

SlimThug z 4 solo

Reprezentant Huston, *SlimThug* pracuje obecnie nie tylko nad nowym album z Z-Ro, ale również nad swoim czwartym solo. Tytuł płyty to ***„Boss Life”***, raper udostępnił już okładkę oraz trailer, który znajdziecie pod tym linkiem.

Wszystkie podkreślone słowa są odsyłaczami do adresu w internecie.

Kolory poszczególnych działów

Spis treści

Aktualności

Recenzje

Z okładki

Wywiady

Felietony

Spis treści

W spisie treści, wszystkie pozycje są linkami i bezpośrednio przenoszą nas na wskazaną stronę.

Spis treści

TWARZ OKŁADKI

VAIB www.vaib.pl POLSKIE RAP WYTWÓRNIE TUSZ NA RĘKACH

40 Wywiad Tusz na Rękach

[illegible]

01 / WRZESIEŃ 2013

SŁOWEM WSTĘPU

Nie sądziłem, że nadejdzie ten moment, kiedy będę pisał ten tekst. A jednak. Czytasz to, więc to oznacza, że udało nam się wydać pierwszy numer magazynu VAIB. Projekt ten jest zwieńczeniem ciężkiej, kilku miesięcznej pracy. Choć pomysł na to czasopismo powstał w mojej głowie kilka lat temu, nigdy nie sądziłem, że będę w stanie wcielić go w życie. Realny plan pojawił się jeszcze zimą 2012. Razem z Maćkiem i Mateuszem usiedliśmy i zapisywaliśmy wstępne pomysły na pierwszy numer. Niestety, wszystko z czasem się rozmyło i nie udało nam się zrealizować naszych założeń. Projekt został odłożony na kilka miesięcy. Gdy na wiosnę poznałem Adama i Sonię, z którymi aktualnie prowadzę audycje w radiu studenckim, temat magazynu odżył. Skoro miałem już cztery chętne i pełne zajawki osoby, postanowiliśmy działać. Na potrzeby swojej audycji, przeprowadziłem kilka wywiadów podczas szczecińskich Juwenaliów. Z racji tego, że materiał nie trafił do wielu osób, postanowiłem dwa wywiady zapożyczyć do czasopisma. Zaczęła się ciężka praca nad tworzeniem magazynu. Zdaję sobie sprawę, że pewnie jest w nim pełno błędów. Niestety czas nas gonił. Nie jesteśmy zawodowymi dziennikarzami, dlatego mam nadzieję, że przymkniecie oko na ewentualne wpadki, literówki, złą interpunkcję. Stworzyliśmy ten magazyn z czystej zajawki. Muzyka, która jest naszą pasją, popchnęła nas do stworzenia VAIBU. Nie mamy żadnego zaplecza grafików, specjalistów od promocji, genialnych i doświadczonych dziennikarzy. Mimo wszystko podjęliśmy się tego zadania, a efekt zostawiamy do Waszej oceny. Udało się, czytasz to, więc jestem pewny, że ***"tylko niebo jest limitem"***.



Dziękuję całej mojej ekipie za ciężką pracę, zaangażowanie i przede wszystkim za 100% zajawki!

Serdecznie zapraszam do lektury!

Adam Romanowski
Redaktor naczelny

Adam Romanowski
redaktor naczelny
adam@vaib.pl

TEMAT NUMERU

Polskie Wytwórnie

POLSKIE RAP WYTWÓRNIE #1

~35

70 Polskie wytwórnie

Prężnie działające firmy zajmujące się wydawaniem muzyki rap, stały się tema tem tego artykułu Przyjrzymy się bliżej historii, osiągnięciom, reprezentantom i polityce prowadzonej przez polskie labele Artykuł jest pierwszą częścią, w której zostały przybliżone dwie największe wytwórnie – ***Prosto Label*** oraz ***StepRecords.***

VAIBMAGAZINE

Reklama, marketing, promocja
Maciej Grad
maciek@vaib.pl

Webmaster
Adam Romanowski
adam@vaib.pl

Współpraca
Maciek Tobolko
Adam Swarcewicz
Patrycja Janas
Karola Chojnowska
Mateusz Kasprzyk
Michał Ochęcki

Projekt graficzny i skład
Adam Romanowski
adam@vaib.pl

Okładka
Tusz na rękach
facebook.com/TuszNaRekach
Zdjęcie madmosquito.org

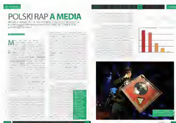
Spis treści

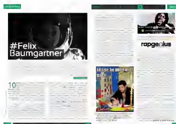
TWARZ OKŁADKI



40 Wywiad
Tusz na Rękach

Choć nie jest jeszcze bardzo znanym raperem, zdecydowanie zasługuje na sporo uwagi. ***Tusz na Rękach*** pracuje aktualnie nad swoim albumem - ***"W Brzuchu Bestii"***. Płyta zostanie wydana nakładem *UrbanRec*. Porozmawialiśmy m.in o nadchodzącym projekcie, o kondycji polskiego rapu i o słuchaczach. Jesteśmy pewni, że ten Pan jeszcze namiesza na naszej scenie! Zapraszamy do lektury.


POLSKI RAP A MEDIA


#Felix
Baumgartner
rapgenius


GRES/SNATCH
NOC EP
POBIERZ
ZA DARMO



“Nie myśl o mnie żle” - debiut MNIA w Fandango

Premiera albumu ***Mam no imię Aleksender*** juz 27 września Album mozna zamawiać w sklepie Fandango pod tym linkiem tam tez znajdziecie pełną tracklistę Najnowszym singlem promującym krązek jest ***„Dom”*** z goscinnym udziałem *Miuosha*. Olek jest osobistym odkryciem Miuosha, więcej o tym przeczytacie w naszym wywiadzie stronie xx



“Teraz” - Te-Trisa i Pogza

Juz 08 11.2013 premierę będzie miał wspolny album *Te-Trisa i Pogza* ***“Teraz”*** ma byc sworstą kontynuacją ***“Lotu 2011”***, solowki Teta z 2011 roku. Do tej pory ukazał się singiel ***“Nie pytaj”*** ktory ponoc finalnie nie zostanie dołączony do płyty Po opublikowaniu okładki, posypały się negatywne komentarze na jej temat Jednak wytwornia zapewnia, ze nie nalezy “oceniac książki po okładce” *“Co ciekawe artysci przygotowali z tej okazji coś specjalnego, co na razie jednak pozostanie jeszcze ich tajemnicą My jednak zapewniamy, iz warto będzie zainteresowac się wersją preorderową”* – mozemy przeczytac na stronie Aptaun pl



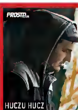
Solowa płyta Poresa z 3W

“Psychoteropy” – tak będzie nazywac się solowy krązek reprezentanta *Trzeciego Wymiaru* Płytę mozna zamowic na stronie *porkporespor kinson pl* Niestety nie znamy jeszcze dokładnie daty premiery oraz tracklisty. *„Płyta “Psychoterapy” jest domyslnie podzielona na trzy części, które róznią się od siebie poruszaną tematyką, emocjami oraz stylistyką beatow Za muzykę na tym albumie odpowiedzialni są Dj Creon, White House, Donatan, Kris Scr. oraz Slimak.”* – takie informacje podaje raper na swoim facebooku Do tej pory ukazały się dwa single - ***S.D.S*** do ktorego bit zrobiła grupa *White House*, oraz ***“Smiertelnie Poważnie”***, produkcji DJ a Creona



Demonologia II Słonia i Miksera

Druga część Demonologii swoją premierę będzie miała 4 pażdziernika DII to kontynuacja wspołpracy *Słonia z Mikserem*, ktory odpowiedzialny jest za wszystkie podkłady na płycie 3 płytowe wydawnictwo mozna zamawiac na *unhuman.pl* Videopromomix albumu znajdziecie pod tym linkiem. ***“Powiedz no osiedlu, ze wychodzi DII”***





Nowe postacie w Prosto Label

Wytwórnia ogłosiła informacje o przyjęciu pod swoje skrzydła *Huczu Hucza* oraz duetu *Małach & Rufuz*. Choć pierwszą postać wiele osób moze kojarzyć ze smutnego i nostalgicznego rapu, Huczu w wywiadzie dla *popkillera* powiedział *"Może po tej płycie ludzie stwierdzą, że nie jestem az taki smutny"*. Zainteresowanych odsyłamy do sprawdzenia videowywiadu pod *tym linkiem* Dowicie się kilku ciekawych rzeczy odnośnie debrutu rapera. Małach & Rufuz mogą być blizej znani fanom z ulicznego brzmienia. Raperzy do tej pory byli związani z Ciemną Strefą. W 2012 ukazał się ich pierwszy album ***"Relacja 2012"*** wydany przez Proper Records.

SoDrumatic pracuje nad płytą.

Wojtek poinformował nas, że pod koniec września zaczyna pracę nad swoją płytą producencką. Producent juz wie w jakiej wytwórni zostanie wydana, oraz ma tez *“poumawianych”* kilku gości. Więcej informacji przeczytacie w naszym wywiadzie na stronie XX

Pierwsze targi hiphopowe w Polsce

19 i 20 pazdziernika w zabrzanskim klubie *CK Wiatrak* odbędą się pierwsze targi ***Street RAPart*** *"Wystawcami na targoch są firmy i instytucje, ktore są ściśle związone z branzą, ale w bardzo zroznicowanych dziedzinach – muzyka, video, odziez, koncerty, toniec, sztuka, edukacja Oprocz samej sfery biznesowej na uczestnikow czekają takze pokazy break donce, warsztoty gro ffiti, bitwy freestyle, ponele dyskusyjne dotyczące hip – hopu i koncerty wybitnych przedstawicieli polskiej sceny ropowej"* w taki sposob organizatorzy zachęcają do udziału w wydarzeniu Podczas targow zagrają m in ***Malesta, Fakus, Kajman araz Bezczel.*** Więcej informacji znajdziecie na stronie street roport pl oraz facebooku fb com/streetraport

TARGI HIP-HOPOWE
STREET RAPORT 2013
19-20.10.2013 / CK WIATRAK, ZABRZE
PONAD 30 WYSTAWCÓW / Freestyle / Breakdance / Graffiti / Konferencje



Medium już wkrótce u Ciebie w mieście!

26 koncertow na przestrzeni trzech miesięcy Tak napięty terminarz zaserwował nam Medium, ktory startuje z ***Bozan Recards Taur 2013*** Cała zabawa rozpocznie się 4 pazdziernika w szczecinskim klubie *City Hall* Raperowi w wojazach po naszym kraju towarzyszyc będą Mistrzowie Swiata *DJ IDA 2012 - Dj Funktion i Steve Nosh*, pierwszy na Świecie beatboxujący brzuchomowca *Zgas & Zgasik* i trębacz *Kuba Skowroński* Całosc promuje efektowny klip pod tytułem ***"Traper"***, utrzymany w zgoła innej klimatyce do tej znanej z przeciez wciąz swiezej *Egzegezy* Jak zapowiadają głowni bohaterowie będzie duzo ognia, a materiał serwowany na koncertach mocno zroznicowany

Mumin w Szpadyzor Records

Mumin to młody raper (89), pochodzący z Poznania Jego pierwszym wydawnictwem był album ***"Za Parawanem Pawiek"***, który ukazał się pod szyldem *Teoria Czystej Formy* w 2010 roku 18 pazdziernika przewidziana jest premiera jego solowego krązka, ktory wyjdzie nakładem *Szpadyzor Records* Sprawdźcie najnowszy singiel ***"Pagadajmy Na Inny Temat"***, który został wzbogacony o ciekawą animację autorstwa ***Jędrzeja Herwarta***, studenta poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych

Rover debiutuje w StepRecords

„"Odźwierny", bo tak brzmi tytuł nowego projektu, jest czyms zupełnie nowym w zalewie powtarzających się podejść do tematów i brzmien Kazdy utwór stanowi inne drzwi do kolejnego aspektu ludzkiej egzystencji, będącej głownym przedmiotem analizowanym przez ropero w tekstach" – w ten sposob *Step Records* opisuje legalny debiut *Rovera* Premiera albumu 25 pazdziernika, preorder mozna zamawiac pod tym linkiem – gdzie znajdziecie tez pełną tracklistę Goscinnie na płycie udzielili się ***WdaWA, Luka, Darek Perczak, Aliceteo*** oraz ***Jahqb***

Gonix i jej Funky Cios, Sexy Głos



"Płyta „Funky Cios, Sexy Głos" to idealna propozycja dla wszystkich miłośnikow muzyki miejskiej Roznorodnośc brzmień, zoawonsowano produkcjo muzyczno oraz oryginalne teksty piosenek to główne atuty tej płyty. Całość sygnuje donGURALesko, a w jednym z utworów pojowio się znony z zespołow Poktofoniko i Pokohontoz, raper Fokus Debiutancki krązek pochodzącej z Gorzowa Wielkopolskiego raperki, to pewny przebój jesieni 2013! Premiero albumu 27 września 2013!" – mozemy przeczytac na stronie szpadyzor pl, czy trzeba coś dodawać? Sprawdźcie singiel ***"Riki Tiki"***, ktory został zaprezentowany w formie "video lyrics" Preorder płyty dostępny na el polako com

Diamentowa Równonoc

Płyta producencka Donatana, to pierwszy w historii polskiego rapu krązek, ktory zyskał miano diamentu. Aby otrzymac te wyroznienie, sprzedaż musiała przekroczyć aż 150 000 egzemplarzy. 24 kwietnia taką informację do opinii publicznej podał ZPAV (Związek Producentow Audio-Video). Biorąc pod uwagę jednak to, ze "Rownonoc" to album dwupłytowy, artysta musiał sprzedac ponad 75 000 egzemplarzy. Oprocz słowiańskich brzmien i zwrotek najlepszych raperow, "Rownonoc" swoj status zawdzięcza rowniez skutecznej promocji m.in. w stacjach radiowych i telewizyjnych. 14 września odbył się ostatni i jedyny koncert Rownonocy w Warszawie. Podczas imprezy wszyscy zaangazowani w projekt, otrzymali diamentowe płyty. Relację oraz wywiad z Donatanem obejrzycie *pod tym linkiem.*

Niepokorny Arab

Znany większości słuchaczom polskiego rapu, finalista talentshow "ZywyRap", Arab nie wyda swojej solowej płyty, ktora miała ukazac się nakładem Hemp Records. Powodem tej decyzji jest m.in. brak porozumienia z wytwórnią. Taką informację raper przekazał w krotkim filmiku, ktory w połowie września pojawił się w sieci. Swój wybór motywuje próbą narzucenia mu pewnych kwestii przez label. Arab czuje również ogromną odpowiedzialnosc wobec swoich słuchaczy i zauwaza, ze monotematycznosc jego muzyki moze w przyszłosci zle na nich wpłynąc. W najblizszym czasie planuje odciąc się od mainstreamowego rapu, zbierac pomysły na swoj debiutancki krązek. Najwazniejszą wartoscią dla jego samego jako artysty pozostanie niezaleznosć.

Gra miejska Pezeta

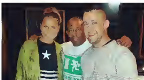
Własciciel wytwórni płytowej Koka Beats, Pezet, wpadł na ciekawy pomysł uatrakcyjnienia wolnego czasu swoim fanom na profilu facebook'owym, czego efektem jest akcja pt. Pezet Street Challenge. Event przygotowywany przez całą ekipę Koki, to konkurs podzielony na dwa etapy. W pierwszym, ktory trwa od 11 wrzesnia, fani rapera na facebooku zmagają się z 5 zadanymi przez niego pytaniami, a najciekawsze odpowiedzi nagrodzone będą awansem do drugiego, "miejskiego" etapu, w ktorym wystąpi w sumie 25 osob. W finale zapowiedzianym na 11 pazdziernika zmierzy się ze sobą 5 druzyn, których zadaniem będzie dotarcie do kilku miejsc na terenie Warszawy i poprawne odczytywanie wskazowek artystow Koka Beats i nie tylko. Nagrodami w konkursie są m.in. gadzety firmy Nike. Więcej informacji znajduje się na stronie labelu Pezeta. Pezet Music Challenge i inne tego typu konkursy to kolejne z przykładow zainteresowania polskich słuchaczy (lub jego podtrzymania) swoją osobą ze strony artystow.

WBW po raz jedenasty

Juz 28 września w warszawskim klubie *Harenda* odbędą się pierwsze eliminacje 11 edycji freestylowej ***Wielkiej Bitwy Warszawskiej***. Całą zabawę poprowadzi *Puoć*, za gramofonami zasiądzie *DJ BAFF WEED* a jury stworzą *Muflon* i *Solar*. Tegoroczny cykl to cztery turnieje eliminacyjne *WBW Freestyle Grand Prix*, ktore odbędą się w 4 roznych warszawskich dzielnicach, a takze dwie oddzielne bitwy finałowe – *WBW Polish Beatbox Battle* i freestyle'owa *Wielka Bitwa Warszawska*. To wszystko na przestrzeni najblizszych trzech miesięcy. Bilety na najblizsze eliminacje kosztują 15 zł i będą dostępne tylko w dniu imprezy.

Akademia Kultury Hip-Hop w Opolu

1 września hucznie otwarto pierwszą w ***Polsce Akademię Kultury Hip-Hop***. Hip Hop Budę w Opolu inauguracyjną imprezę uswietnili między innymi *Czeski, Guova* i *Ryfa Ri*. Zakres zajęć na nowej uczelni jest bardzo szeroki i obejmuje między innymi beatbox, grafitti, djing oraz najbardziej oryginalnie brzmiący mcing. Poza tym w opolskiej "Budzie" mozna nauczyc się takze dobrze tanczyc. Raz w tygodniu odbywają się treningi poppingu i toprockingu, a od pazdziernika do kompletu dołaczą jeszcze zajęcia z House'a. Inicjatywa godna uwagi!



Sokoł i Marysia na bicie Dj'a Premiera

Wojtek udostępnił zdjęcie zrobione w nowojorskim studiu, na ktorym widnieje razem z Marysią i Djem Premierem. "W studio z DJ Premierem. Piękne uczucie. Nowy album nadchodzi" - tak krotko Sokoł podpisal fotografie. Popkiller ujawnil więcej informacji odnośnie współpracy artystow z producentem. "Sprawdzili nas dokładnie. Preemo nigdy nam nie proponował zadnych gotowych bitow, od początku była mowa tylko o robieniu go na zamówienie specjalnie dla nas, rozmawialismy godzinę w studio na czym chcemy zeby był zrobiony (wstępnie uzgodnilismy legendarne MPC 60), jaki ma byc itd. Ja zawiozłem mu 10 vinyli z Polski" - w ten sposob Sokoł przybliza informacje na temat wspołpracy. Więcej przeczytacie pod tym linkiem.

URODZINY
DIAMANTE
& POPKILLER

Diamante Wear


TEDE

10-10-2013

KLUB SFINKS 700
SOPOT


VNM

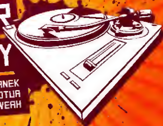
30/40PLN

Bilety do nabycia: Chrom - Gdańsk, Chrom Sport - Gdynia, Prosto Shop - Sopot, oraz na www.diamante-wear.com


BONSON


ROVER


MIELZKY



DJ SELI & DJ DANEK
SUPPORT: BONEZ, TAMOTUA
PROWADZENIE: MATEUSZ NATALI & WEAH





















SKLEP FIRMOWY

WYDARZENIE



Raperzy na koszulkach

Memy hiphopowe opanowały internet, co zainspirowało nową linię odzieżową do stworzenia koszulek związanych z najważniejszymi ksywkami w świecie hiphopowym. Linia nazywa się ***Drake YOLO***. W chwili publikacji, firma oferowała tylko trzy rodzaje koszulek, które przedstawiają: nieudany stagediving Miguela, niezdarne nurkowanie Jay Z i często wyśmiewany chód Drake'a. Cena detaliczna koszulki to jedyne *25 dolarów*.

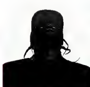
J. Cole w Europie!

W lipcu, J. Cole ogłosił na Twitterze, że zaczyna swoją trasę koncertową ***„WhatDreams May Come Tour"*** razem z kumplem z *MMG, Wale*. Roc-Nation dodało nowe terminy do trasy, która obejmie również Europę.



Pharrell na topie

Wiele można powiedzieć o Pharrellu Williamsie, aktualnie na pewno to, że jest wszędzie i nigdzie się nie wybiera. W rozmowie z BBC, artysta powiedział, że pracuje nad nowym materiałem ze swoim dawnym zespołem ***N.E.R.D.*** Ostatni album trio wydało w 2010 roku, był to ich czwarty wspólny album. Pharrell nie zwalnia tempa i nie ma zamiaru schodzić z list przebojów (***„Blurred Lines"*** z Robinem Thicke, ***„Get Lucky"*** z Daft Punk). Wisienką na torcie ma być współpraca z *Rakimem* i *Justinem Timberlakiem*.



Pusha T zdradza szczegóły dotyczące nowego albumu

Płyta zatytułowana ***„My Name Is My Name"***, zapowiedziana jest na 8 października. Tytuł ma odzwierciedlać rapera jako artystę. Na albumie usłyszymy m.in. *Rick Rossa, Chris Browna, Kendricka Lamara, Future, Big Seana*, oraz *2 Chainzo*. Płyta będzie dostępna w wersji oryginalnej oraz DeLuxe.



SlimThug z 4 solo

Reprezentant Huston, *SlimThug* pracuje obecnie nie tylko nad nowym albumem z Z-Ro, ale również nad swoim czwartym solo. Tytuł płyty to ***„Boss Life"***, raper udostępnił już okładkę oraz trailer, który znajdziecie pod tym linkiem.



Devin The Dude szykuje nowy album

„One For The Road" ma swoją premierę już w następnym miesiącu. Znamy już okładkę płyty, oraz pierwszy singiel, który znajdziecie pod tym linkiem. Kawałek lekki, chilloutowy, posiada niepowtarzalny klimat do jakiego nas przyzwyczaił Devin, od czasu swoich pierwszych produkcji.



Soul z domieszką rapu

Jhene Aiko, amerykańska piosenkarka z Los Angeles jeszcze w tym roku wyda swój debiutancki album pt. ***„Souled Out"***, który ma łączyć w sobie Rap i Soul. Przed premierą płyty, artystka da nam przedsmak swoich umiejętności w postaci wydawnictwa ***„SailOutEP"***, na którym będziemy mogli usłyszeć takie postacie sceny hiphopowej jak *Kendrick Lamar, Wiz Khalifa, Ab Soul*, czy *Big Sean*. Singiel ***3:16am*** znajdziecie pod tym linkiem.

Common wydaję EP-kę!

Płyta ma wyjść na początku 2014 roku. Jednym z gości będzie *Vince Staples*, reprezentant Long Beach, szerzej znany jako członek hiphopowej grupy *Cut throatBoyz*. Tytuł albumu, nie jest znany, ale raper chce skończyć pracę nad tym projektem przed końcem 2013 roku. Zapytany o to jak będzie wyglądał projekt, odpowiedział: *"I'm going to work with No I.D. and looking to hopefully work with Kanye [West] and that's some of the major people I'll be working with, and whatever other great talents that I feel are going that direction that I want the album to be"*. Prawdopodobnie to dzięki *No I.D.* doszło do współpracy Commona z Staples'em

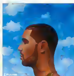
17 rocznica śmierci 2 Paca

13 września minęło 17 lat od smierci jednej z legendarnych postaci w rapowym swiecie, autora takich klasycznych albumow jak **„Me Against The World"** czy **„All Eyez On Me"** oraz współuczestnika jednego z największych beefow na linii East West *Tupac Shakur* odszedł w wieku 25 lat Polska scena nie zapomniała o tym wydarzeniu i w „piątek trzynastego" ukazał się **„Tunipac"** czyli kolejny blend mixtape od *Dj'a Tuniziano*, jednego z czołowych graczy w tej dziedzinie. Album poza intrem zawiera 22 klasyczne numery reprezentanta zachodniego wybrzeza w nowych, odswiezonych wersjach wsrod, ktorych mozemy usłyszec, m in 2 Paca rapującego na bicie z kawałka Tedego **„Nie Banglosz"** wyprodukowanego przez *Sir Micha* Wspołautor tegorocznego **„Elliminati"** zaznaczył równiez swoją obecnosć na tym projekcie, remixem *„I Wonder If Heaven Got A Ghetto"*, zamykającym mixtape.

Powrót Eminema

3 lata. Tyle kazał czekac fanom Eminem na kolejny solowy album w swoim dorobku Płyta zatytułowana **„Marshall Mothers LP 2"** jak nie trudno zauwazyc, jest kontynuacją kultowej pierwszej części wydanej 13 lat temu Za produkcję, poza samym raperem, odpowiedzialni będą *Rick Rubin*, *Dj Premier*, *No I D* oraz *Dr Dre* Eminem udowodnił juz w tym roku, ze wciąz jest w niesamowitej formie, utworem **„Survival"** promującym nadchodzącą, kolejną juz częsc z serii **„Call Of Duty" - „Ghosts"**. Widząc klip do **„Berzerk"**, będącego pierwszym singlem promującym to wydawnictwo, mozna liczyc na godną kontynuację jednego z najlepszych albumow w karierze Eminema Klasycznie wyprodukowany numer, nieziemsko przewinięty, swietny refren i masa znanych twarzy na planie, plus gospodarz wyglądający jakby był wyjęty z roku 2000 *"Shady's back tell a friend"* Premiera 5 listopada.

Rodzinna kolaboracja Drake'a



Kanadyjski raper Drake wyjawił, ze na jego płycie usłyszymy jego ojca – *Dennisa Grahama* Ojciec artysty niegdyś był perkusistą *Jerry'ego Lee Lewisa* U Drake'a mozemy go usłyszec w bonusowym utworze **„Heat Of The Moment"**. To nie pierwszy raz, kiedy ojciec rapera pojawia się w jego produkcjach Wczesniej wokal Grahama został wsamplowany w kawałek **„Jodeci Freestyle"**, ktory nagrał z *J Colem* "I'm living my dad's dream All he wants to do is go to Beale Street in Memphis and play music He's rediscovered his passion for music and for being a musician" wyznał raper w rozmowie z magazynem XXL Premiera albumu juz 24 września, jednak płyta wyciekła juz do sieci

Stypendium imienia Nasira Jones'a

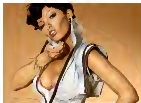
Legendarny raper Nas dołączył wraz z prof *Henry Louis Gates Jr* z „WEB DuBoisInstitute" oraz prof *Marcyliena Morgan* z „Hip Hop Archive and ResearchInstitute" do konferencji prasowej dotyczącej stypendium **„Nasir Jones Fellowship hip-hop"** na Uniwersytecie Harvardu Impreza odbyła się 19 wrzesnia w Cambridge, Massachusetts, prowadzona przez studenta Harvardu Christiana Ramireza Uczestnicy, ktorzy otrzymają stypendium będą mogli brac udział w projektach takich jak wydajnosc sztuki, praca nad albumem, planowanie programow nauczania, podstawowe badania archiwalne oraz przygotowywanie wystaw. Wszystko to ma na celu ukazanie, ze *„Edukacja jest prawdziwą siłą"* Wprowadzenie stypendium imienia Nasira Jones'a, będzie wiodącym zasobem dla osob zainteresowanych poznaniem, rozwojem, utrzymaniem i reprezentowaniem Hip Hopu

Lola Monroe odchodzi od Khalify

Jak donosi magazyn XXL, *Wiz Khalifa* stracił pierwszą damę swojej wytworni – ***Lolę Monroe***, oraz producenta *Cardo* Taylor Gang wydało w tej sprawie oświadczenie *"After years of helping their careers, we did not feel as if the relationships, were mutually beneficial We wish LoLa and Cardo the best but hope they move on in their respective directions without affiliating themselves to the Taylor Gang brand or name"* Przypominamy, ze w wytworni poza samym Wizem pozostali jeszcze *Juicy J*, *Chevy Woods*, *Berner*, *Tuki Carter* i *Ty Dolla $ign*

O Drake'u coś jeszcze...

„Wu-Tang Forver", czyli singiel z nadchodzącej płyty rapera, wywołał sporo emocji, zarowno pozytywnych jak i negatywnych Na temat utworu postanowił wypowiedziec się również członek legendarnej grupy – *U god*, ktory przyznał, ze chcą zremixowac utwor Drake'a *"They wanted us to remix it and get on there [so] you gon' probably hear another one with us on it, Meth did his verse—we all did our verses I wrote my rhyme in probably 15, 20 minutes We were moving so fast we only had about four hours of studio time If I had some time to really sit down and get juicy with it, I probably could've got juicier with it. But I still do a nice one, I still do a real banger"* Taka kolaboracja moze okazac się klasykiem!



HIPHOPKONCERT X RAPMEDIA PREZENTUJĄ
MASTA ACE & MARCO POLO
WE WROCŁAWIU
RAP ADDIX JUNES • LAIKIKE1 • JEŻOZWIERZ • KIDD • SOULPETE
ZETENWUPE, ZIOŁO, LUCIDDREAMZ,
THE SPONTANZ LIVE BAND, DJ HWR
22.09.13 / 19.00 / KLUB ALIBI, WROCŁAW UL. GRUNWALDZKA 67
WIĘCEJ INFO NA: FACEBOOK.COM/HIPHOPKONCERT

Masta Ace & Marco Polo x Rap Addix

HipHopKoncert x RapMEDIAtv prezentują

Juz 22 wrzesnio we Wroclawiu w klubie Alibi, zagra legendo nowojorskiego rapu, reprezentant JuiceCrew i supergrupy eMC MASTA ACE

Line up

MASTA ACE & MARCO POLO
RapAdix (Junes, Laikike1, Jezozwierz, Kidd, Soulpete)
The Spontonz Live Band
- Luciddreamz/Stonedhigh
Zetenwupe
- Zioło
- Dj HWR

Data 22 09 2013
Miejsce Wroclaw, klub Alibi (Grunwaldzka 67)
Czas start godz. 19 00

BILETY

30 PLN - pierwsza pula / WYPRZEDANA
35 PLN - druga pula
45 PLN - trzecia pula / w dniu koncertu

https://www.facebook com/events/1374253119470571/

W.E.N.A. & DJ Ike w Poznaniu!

W E N A. / DJ IKE w Poznaniu
Nowa Ziemia u Bazyla!

Juz 27 wrzesnio 2013 w klubie "U Bazyla" przed publicznościa w Poznaniu wystąpi W E N.A
Będzie to koncert w ramach trasy promującej nojnowsze wydownictwo ropera NOWA ZIEMIA
Podczas występu będzie mozno równiez usłyszec utwory z wczesniejszych płyt
O oprawę muzyczną podczas koncertu zodba DJ IKE!
Przed głowną gwiazdą wieczoru swoimi utworami rozgrzeje publicznosc
poznanski duet ZAWA/GOTI
Do suportu Wudoe dołączo kolejna ekipa!
Na scenie zoprezentują sie Wam Arbak/Arson, ktorzy zaprezentują solowy materiał
Arbaka, a takze świeże rzeczy od Arsona! Wbijajcie tłumnie!
Drzwi klubu otwieramy o godz. 20 00

Cena biletu 25 zł
W dniu koncertu 30 zł

https://www.facebook com/events/569412389767385/



Kaliber 44 zagra w Warszawie i Krakowie

Juz 25 wrzesnia Kaliber 44 zaprezentuje się w warszowskiej Stodole, a dzień pozniej w krakowskim Lizard Kingu Po występie na Openerze legendarno formacja postanowiło jeszcze w tym roku wskoczyć dwukrotnie no klubową scenę a wszystko juz za parę dni!

Bilety (Warszawa)
44 zł przedsprzedaz / 54 zł w dniu koncertu
do kupienia w kasie Klubu Stodoła (Warszawa ul Batorego 10)
oraz sklepie CENTRAL STORE (Warszawa ul Chmielna 33)
Sprzedoz internetowa www stodola pl, www ticketpro pl
PARTNERZY
ITV
-PALTO
-Central Store
-Popkiller pl
-Rapportal pl
-Koncertomania pl
Zajarani pl Graphics, Photos Zajawkas



MEDIUM: Bozon Records Tour 2013 - SZCZECIN @ CITY HALL

Już 4 października ruszamy z Wami w wyjątkową trasę Bozon Records Tour 2013! Zaczynamy w Szczecinie, w klubie City Hall! Start o 20!

Zagrają dla Was
Medium
DJ Funktion& Steve Nash · Mistrzowie Świata DJ'ów IDA 2012
Zgas · dwukrotny Mistrz Polskie w beatboxie + Zgasik
Kuba Skowroński · trębacz jazzowy

Bilety w cenie · 20/25 zł do nabycia w Cafe Popularna, ul Pańenska 20

Wstęp od 17 roku życia (rocznik 96) w towarzystwie osoby pełnoletniej
https://www.facebook.com/events/502657556493960/

STREET RAPORT 2013: MOLESTA, FOKUS, KAJMAN, BEZCZEL

19 października o 11:00 – 20 października o 17:00

Targi kultury hip – hopowej STREET RAPORT 2013 to pierwsze tego typu spotkanie w Polsce na które zaproszeni są wszyscy Ci, którzy fascynują się szeroko pojętą kultura hip – hop. Wystawcami na targach są firmy i instytucje, które są ściśle związane z branżą, ale w bardzo zróżnicowanych dziedzinach – muzyka, video, odzież, koncerty, taniec, sztuka, edukacja. Oprócz samej sfery biznesowej na uczestników czekają także pokazy break dance, warsztaty graffiti, bitwy freestyle, otwarta scena (m. in. Pasjonaci), panele dyskusyjne dotyczące hip – hopu i koncerty wybitnych przedstawicieli polskiej sceny rapowej. Molesta, Fokus, Kajman, Bezczel. Wkrótce więcej info!

https://www.facebook.com/events/421363817968473/

Kali x Paluch @ Pierwsze Miejsce | 12.10 Szczecin

Heavy Fresh, Ganja Mafia, Biuro Ochrony Rapu i Agencja Muzyczno · EventowaBashesh z ogromną przyjemnością zapraszają na koncert promujący album Kali x Paluch pt. "Milion Dróg Do Śmierci", który odbędzie się w sobotę, 12 października w szczecińskim klubie Pierwsze Miejsce

Wszystkie informacje na temat biletów, supportów oraz innych szczegółów będą stopniowo podawane

Kali x Paluch
+więcej

12 października / sobota
g. 20:00
Pierwsze Miejsce / ul. Plac Batorego
Szczecin
https://www.facebook.com/events/263732553765205/

GAME @Kraków, Klub Studio

Po raz pierwszy w Polsce · koncert bezkompromisowej amerykańskiej supergwiazdy rapu GAME!

19.10.2013 r. Kraków, Klub Studio

Bilety: 80 zł w przedsprzedaży (ilość ograniczona), 100 zł w dniu koncertu

Koncert będzie częścią europejskiej trasy koncertowej promującej najnowszy album Game "Jesus Piece" z udziałem takich sław jak Lil Wayne, Chris Brown, Tyga, Wiz Khalifa, Rick Ross, Kanye West, Common, KendrickLamar, Jamie Foxx, itd. Album zadebiutował na 5 miejscu notowania Billboard 200

PMM - premierowy koncert "Zatrzymać gniew" @ Pierwsze Miejsce | 5.10 Szczecin

Premierowy koncert "Zatrzymać gniew" w Szczecinie! PMM po raz pierwszy z nowym materiałem w swoim mieście.
Do tego mnóstwo gości, również tych którzy pojawili się na płytach Głowy i Węża

Informacje na temat sprzedaży biletów, gości na scenie, a także after party potwierdzimy w ciągu najbliższych dni. Ale już możecie rezerwować ten termin na grubą imprezę

PMM / premierowy koncert "Zatrzymać gniew"
+ goście

5 października / sobota
Klub Pierwsze Miejsce / pl. Batorego
godzina 20:00
Wstęp +16
https://www.facebook.com/events/354539631346692/

Premiery płyt USA

Data wydania	Wykonawca	Tytuł albumu
Wrzesień		
24.09	Drake	Nothing Was The Same
24.09	Guilty Simpson & Small Professor	Highway Robbery
30.09	Nelly	M.O
30.09	Dizzee Rascal	The Fifth
Październik		
01.10	Odissee	The Beauty In All
01.10? (3 kwartał 2013)	GhostfaceKillah	Supreme Clientele Presents... Blue&Cream: The Wally Era
01.10	Danny Brown	Old
08.10	Devin The Dude	One For The Road
08.10	Dizzee Rascal	The Fifth
08.10	Pusha-T	My Name Is My Name
15.10	Black Milk	No Poison No Paradise
Listopad		
05.11	Eminem	The Marshall Mathers LP 2
26.11	Hopsin	Knock Madness
26.11	Future	Honest
XX.11	Wu-Tang Clan	A Better Tomorrow
Grudzień		
XX.12	Ice Cube	Everythang's Corrupt
XX.12	Freddie Gibbs/Madlib	Cocaine Pinata

Premiery płyt Polska

Data wydania	Wykonawca	Tytuł albumu
Wrzesien		
20 09	Buczer	uTRAPiony
21 09	RDW	W żyłach rap mam
24 09	Pluto	Rzeszowska klasa
27 09	Mam Na Imię Aleksander	Nie myśl o mnie źle
27 09	Wojtas	23
27 09	Gonix	Funky cios, sexy głos
28 09	HZOP	Słowo
28 09	Kryptonim	Nie bez powodu
Pazdziernik		
03 10	Flint	Stary, dobry Flint
04 10	Slon & Mikser	Demonologia 2
05 10	Czarny Funat	Rubikon
11 10	Zbuku	Że zycie ma sens
14 10	Potwierdzone Info	Przypadek? #Niesondze
18 10	Miuosh x Onar	Nowe światlo
22 10	Polska Wersja	Powrot do przeszłosci
26 10	Slums Attack	20/20 Evergreen
Listopad		
04 11	PTP	#4 Poezja twojego podworka
08 11	Te-Tris & Pogz	Teraz
Grudzien		
13 12	Sokół i Marysia Starosta	?
XX 12	Peja	Książę aka SLUMILIONER
XX 12	Paluch	Lepszego życia diler
XX 12	Popek	Monster 3
XX XX	Sobota & Matheo	Dziesięc przykazan
XX.XX	Olsen / Fu	Kameleon 2



NOWA ZIEMIA
W.E.N.A.

- data wydania: 05.07.2013
- label: Aptaun Records
- facebook: fb.com/wudoe
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Wzwyż" YouTube
- kup płytę: sklep Aptaun

Recenzja: Adam Romanowski

OCENA: 6,5/10

TRACKLISTA:

01. Imperium
02. ? ft. ***Piotr Pacok***
03. Wszystko ft. ***Włodi, Te-Tris***
04. Nic
05. Tinker Hatfield
06. Wzwyż
07. Najlepsze Przed Nami ft. ***O.S.T.R.***
08. Świat, w Którym Żyjesz
09. Zapach Spalin ft. ***Ras***
10. Triumf ft. ***Jarecki***
11. Księga Wyjścia
12. Sny 2.0

Długo przyszło nam czekac na kolejne wydawnictwo od WENY, po dosc dobrze przyjętym singlu ***„NIC"*** Wudoe zamilkł na ponad rok. Machina promocyjna ruszyła, pełną parą, na dwa miesiące przed premierą płyty. Ciekawa wideo-zapowiedz z informacją, o dacie wydania, sprawiła, ze zrobiło się jeszcze bardziej ciekawie i tajemniczo. Jeszcze przed ukazaniem się albumu zostały opublikowane dwa klipy i jeden singiel. Zostalismy zaskoczeni przede wszystkim produkcjami od ***Stony***, to zupełnie inny klimat niz ten do ktorego zostalismy przyzwyczajeni do tej pory przez WENĘ. Nowe brzmienie, o ktore nigdy bysmy WENY nie posądzili, praktycznie zagosciło na całym krązku. To od czego kiedys się wzbraniał stało się faktem. Jest inaczej niz na poprzednich produkcjach, czy lepiej? Zdecydowanie tak, płyta jest ciekawsza niz ***Dalekie Zblizenia***, jednak nadal brakuje pewnego rodzaju pierdolnięcia.

Jesli chodzi o wokalne aspekty produkcji jest po prostu nudno. Wudoe zaczął kombinowac z flow, są przyspieszenia, jest nieco lepiej. Zresztą niejednokrotnie pokazywał, ze potrafi świetnie i ciekawie zarapowac. Mimo wszystko słuchając płyty od początku do końca, ma się wrazenie monotonnosci. Stona za to stanął na wysokosci zadania. Chłopak zadbał o rowne i spojne brzmienie płyty. Jest nowocześnie z zachowaniem rownowagi, ciekawe dzwięki, dobrze dobrane sample bez zbędnych ozdobnikow i pierdolnikow. Wybranie jednego producenta było swietnym posunięciem. Na tej płycie Stona pokazał swoją wszechstronnosc, oryginalność i genialną jakość produkcji. Przy tym krązu zyskał zdecydowanie więcej w oczach słuchaczy niz WENA. Miejmy nadzieje, ze teraz raperzy będą jeszcze chętniej sięgac po jego bity. Niestety na płycie nie znalazło się nic co byłby lepsze od singli – szkoda, czuję duży niedosyt. Tekstowo WENA pokazał ze potrafi konkretnie nawinąć lecz tematycznie bez rewelacji. Jest dosadnie i bez ogrodek. Zyciowe teksty, ciekawe stwierdzenia i przemyslenia. Wszystko jest na dobrym poziomie jednak zadna linijka nie wbija się w pamięc.

Na płycie nie znajdziemy wielu gosci, co jest duzym plusem. Zaspiewany refren w kawałku ***„?"*** przez Piotra Pacaka jest przyjemnym urozmaiceniem. Włodi jak i Te-Tris jak zwykle w formie, nie zawiedli. Ostrego na pewno stac na duzo więcej, niestety tutaj się nie popisał. Tak jak zawsze uwielbiałem Jareckiego za swietne, goscinne występy, to tutaj jest bardzo przeciętnie i nie ma czym się zachwycic... niestety. Za to ***RAS*** swietnie wypadł, niestety na najbardziej nudnym i irytującym bicie z płyty. Dlatego moje odczucia są ambiwalentne co do tego utworu.

Było duze cisnienie na nowy krązek WENY. W sieci mozna zauwazyc wiele opinii, ze WENA zawiodł. Nie spełnił oczekiwań. Moze to dlatego, ze świetne single to za mało. Na płycie po prostu nie znajdziemy nic lepszego niz to co dostałismy tuz przed premierą. Jako całośc płyta jest dobra lecz nie rewelacyjna, mogło być duzo lepiej. Dla mnie WUDOE spełnił oczekiwania w 65%



STAGE DIVING
SOLAR/BIAŁAS

- data wydania: 17.06.2013
- label: PROSTO Label
- facebook.fb.com/solarbialas
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Spacer po linie": YouTube
- kup płytę: sklep Prosto

Recenzja: Adam Romanowski

OCENA: 8/10

TRACKLISTA:

01 Woda sodowa
02 Stage Diving
03 Spacer po linie
04 Upaść, wstać (ft. ***Oonny***)
05 Zawsze coś jest nie tak (ft. ***TomB, Miło***)
06 Lalki (ft. ***Hory***)
07 Z nieba nie spadło (ft. ***Zeus***)
08 Corolla Music
09 Więźniowie lat 90
10 Czyste sumienie
11 Mainstream (ft. ***Oonny***)
12 Funky
13 Druga strona medalu
14 Chcę już iść (ft. ***Oliwia***)
15 Uczesali (***TomBskit***)
16 SB MAFFIJA
BONUS TRACK Czyste sumienie (***101 Oecybeli*** Remix)

Legalny debiut Solara i Białasa to mocne wejście w mainstream. Mimo, że są to postacie bardzo dobrze znane w środowisku, dopiero teraz zdecydowali się na wydanie krążka w ***PROSTO***. Miało być w całości nowocześnie, finalnie się nie udało. Mimo, że większość płyty brzmi świeżo i nowocześnie, znajdziemy kilka klasycznych dźwięków. Wszystko składa się na dobry i ciekawy materiał. Przekrój producentów jest dość spory. Pojawiają się tu znane i niezawodne ksywki m.in. ***L PRO, Zbylu, Lenzy*** czy ***BobAir.*** Do muzyki nie ma co się przyczepić, każdy utwór brzmi świetnie i ma swój oryginalny i niepowtarzalny klimat. Gospodarze płyną swobodnie i nie ma większych zastrzeżeń co do flow czy skillu. Zdecydowanie można wyróżnić Białasa za jego wyrobiony i charakterystyczny styl. Solar wypada trochę gorzej, cały czas kombinuje, ale jest na dobrej drodze.

Lirycznie jest prosto, ale za to konkretnie i bez ogródek. Na SD znajdziemy wiele świetnych punchy i linijek, które zapadają w pamięć. Teksty sprawiają, że w głowie ma się niejednokrotnie myśl „kurwa, rzeczywiście!" Jednymi z ciekawszych wersów to m.in. te Solara w „Więźniowie lat 90": ***"widzicie co zeście narobili, kurwa?/ przez was rap to tylko dodatek do ubrań".*** Krąży wiele opinii, że Solar położył na płycie swoje życiowe wersy.

Kawałki krążą wokół kilku tematów. Jest dużo o życiu w świecie „hiphopowca", o przebytej drodze do mainstreamu itp. Nie obyło się bez zaczepek w stronę innych raperów. Mimo, że bez konkretnych ksyw, no może oprócz Rufina. Każdy choć trochę obeznany w temacie od razu będzie wiedział o kogo chodzi. Trafne i mocne linijki dosadnie podsumowują stosunek Solara i Białasa do oponentów. Jest też kilka luźnych tracków z dystansem i humorem a oprócz tego, sporo o przeżyciach i przemyśleniach na temat otaczającego świata. To zdecydowany plus, nie ma efektu skipowania kawałków (może po za słabym skitem). Przesłuchując całości, nie ma szans na nudę.

W przeciwieństwie do liczby producentów, gości jest niewielu. Zeus już standardowo, gdzie się nie pojawia robi zawsze to samo – totalny rozpierdol. ***Oonny*** dał popis na refrenie w singlowym „Upaść, wstać". Podobnie spisał się ***Hary*** w refrenie do „Lalki". Słabiej wypadła ***Oliwia*** w „Chcę już iść", mimo wszystko kawałek i tak jest bardzo dobry. Niestety jak dla mnie ***Tamb*** jest najsłabszym ogniwem całości. Debiut uważam za jak najbardziej udany. Stage Diving to CD, do której można z chęcią powracać. Zawiera dużo trafnych linijek i tyle samo ciekawie brzmiących produkcji.



EGZEGEZA MEDIUM

- data wydania: 28.06.2013
- label: 8ozon Records
- facebook: fb.com/mediumbeats
- klip "Egzegeza - Księga Słów": YouTube

Recenzja: Mateusz Kasprzyk

OCENA: 8/10

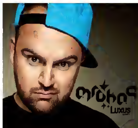
TRACKLISTA:

01 Bangladeszcz
02 Soczewka
03 Egzegeza
04 Pasmarsz
05 Katarymiarz
06 Psychodializa
07 Nihil novi
08 Barwidło
09 Zegarniszcz
10 Padliny
11 Biliard
12 Miara Nieprzebrana

Medium to zdecydowanie jeden z najbardziej kontrowersyjnych, oryginalnych, ale zarazem najlepszych raperów w Polsce. Można nie zgadzać się z jego poglądami, nazywać królem wariatów czy pogardliwie neofitą, jednak nie sposób nie docenić jego umiejętności. Flow, artykulacja, dykcja, modulacja oraz świetny warsztat producencki sprawiły, że rapera z Kielc szybko docenił OSTR, a debiutancka ***Teoria Równoległych Wszechświatów*** zebrała świetne recenzje. Z każdą kolejną płytą obserwowaliśmy jak zmienia się Medium. Z typowego młodego MC, któremu czas upływa na imprezach i wszystkich jego pochodnych stał się gorliwym katolikiem i patriotą, którego pierwszą czynnością po wstaniu z łóżka jest wywieszenie flagi na balkonie. Po kontrowersyjnym Graalu raper założył własną wytwórnię ***Bozon Records*** i zapowiedział kolejną płytę. Poprzedził ją obszerny wywiad, w którym reprezentant Kielc opowiada o wierze oraz przemianach jakich doznał. Po tym nagraniu, wiele osób postawiło na nim kreskę, twierdząc że zawirował. Kielczanin bardzo szybko odbił jednak piłeczkę nies potykanym, jedynym w swoim rodzaju promomixem, na który złożył się przeszło 15-minutowy teledysk. Medium w roli kowala, akordeonisty czy księdza, a w tle poszczególne utwory z płyty. To wszystko zrealizowane z rozmachem, gustem i klimatem.

Egzegeza okazała się kolejnym potwierdzeniem niebagatelnych umiejętności Mediuma. Płyta jest krótka, większość kawałków nie przekracza 3 minut, a wydanie liczy 12 utworów. Jest to chyba jedyna rzecz, do której można się przyczepić, ponieważ teksty na Egzegezie są tak oryginalne i artystyczne, że ocenianie ich nie miałoby sensu. Wiele ciepłych słów trzeba jednak poświęcić ***Galusowi***, który jest autorem podkładów. Jak wiadomo nie były one przygotowane na ten właśnie projekt, a gotowe już parę lat wcześniej. Mimo to nadają albumowi niesamowity klimat. Wszystko zaczyna się od utworu "***Bongladeszcz***", który jest lekki i przyjemny, sprawia że chcemy wziąć plecak i szybko uderzyć gdzieś za miasto.

W każdym kolejnym kawałku Medium serwuje nam jednak rap pod różnymi postaciami. Mamy nasączony patriotyzmem, najmocniej nawiązujący do poprzedniej płyty utwór "Nihil novi", funkową "Psychodializę" czy hipnotyzującą "Soczewkę". Generalnie warstwa tekstowa jest tak jak wyżej wspomniałem, bardzo artystyczna i odbiera argumenty osobom, które ignorowały rapera z Kielc, ponieważ na bitach głosił swoje mocno radykalne i konserwatywne poglądy z krzyżem w ręku, nierzadko ocierając się być może nawet o grafomanię. Oczywiście nie sposób nie zauważyć, że Bóg i wiara tworzą na większości utworów anturaż, jednak nie jest to tak nachalne, pompatyczne i ciężkostrawne jak na ***Graalu***. Tam ateiści w sumie nie mieli czego szukać, tutaj mogą odnaleźć się znacznie lepiej. Egzegeza wymaga od nas zupełnie innego podejścia. Trzeba ją traktować jako półgodziny bardzo dobrej, wartościowej muzyki, która jest miłą odskocznią od standardowego schematu płyt, w których na rzewnych samplach przewijają się kolejne litry wypitej wódki i imprezy, których świadomy finał jest abstrakcją. Tak jak sugeruje Medium, z tą płytą trzeba zmierzyć się sam na sam, bo przecież tylko w samotności człowiek jest naprawdę sobą.



LUXUS NA RATY
MROKAS

- data wydania: 09.07.2013
- label: MyMusic
- facebook: fb.com/MROKAS.AIFAM
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Mrox: YouTube
- kup płytę: sklep Preorder.pl

Recenzja: Patrycja Janas

OCENA: 9/10

TRACKLISTA:

01. Mrox
02. Wiem To Na Pewno ***ft. Kubiszew & Antek***
03. Kształtuj Swój Styl ***ft. Rafi & Aga Czyz***
04. Wybór (droga I)
05. Luxus Na Raty
06. Szafirowe Kraty ***ft. Bas Tajpan***
07. Zanim Nastanie Świt
08. Niezapowiedziany Gość ***ft. Aga Czyz***
09. My Mamy Wszystko ***ft. Waber***
10. Wybór (droga II)
11. Nie Ma Cię Tu ***ft. Bezczel***
12. Jack Herrer ***ft. Rabaka***
13. Halamy Halamy ***ft. Deadly Hunta & Koni***
14. Sięgam Po Gwiazdy ***ft. Aga Czyz***
15. Nie Opuszczaj Mnie

W lipcu miała miejsce premiera drugiego oficjalnego solo Mrokasa - "Luksus Na Raty". Materiał wypuszczony przez ***MyMusic*** przy wsparciu ***Step Recards***, to paczka piętnastu wykwintnych numerów, jak to na luksus przystało. Muzyczna bomba, na której nie zabrakło tłustego hip hopu, ale również dancehall'owych brzmień i niespodzianek.

Luksusu na albumie sporo i to serwowanego nie tylko przez samego gospodarza. Muzyczny relaks dla ucha tworzy się przy połączeniu dobrego, lirycznego konceptu i tętniących niewytłumaczalną aurą podkładów, które akurat w tym przypadku robią masakrę w głośnikach. Wszystko to za sprawą m.in. *Julasa, Donatana, Sodrumatic'a* czy *Grrracza*. Uzależniający album, na którym chwytliwe refreny, damski wokal i mocne flow Mrokasa bardzo pozytywnie wpływa na słuchacza. *"Dziś piję gin, nie z byle kim i wiem na pewno, że tylko z chwil, po których został pył składa się życia piękno"*. Wyrazistość, oryginalność i styl, tworzą na albumie przede wszystkim wpadające w ucho, śpiewane refreny. Chillout'ujące jak chociażby w utworze ***"Jack Herrer ft. Rabaka"***, poświęconemu magicznej roślinie, przy którym aż chce się odpalić jointa i rozpłynąć w lekko bujającym podkładzie Julasa. *"To jest jak wino służące degustacji (...) Przynosi spokój, leczy nerwicę (...) Czyści głowę zabrudzoną problemem"*. Rarytas! O dziwo ***"Luksus Na Raty"*** to materiał stworzony z numerów, spośród których ciężko wybrać te najlepsze, bo wszystkie są naprawdę dobre. Sporo w tym wszystkim muzycznej zabawy, energii i elektroniki, która rozgrzewa głośniki.

Rozważając, które tracki zrobiły na mnie największe wrażenie, od razu wskakuje ***"Niezapowiedziany Gość"***, gdzie *Aga Czyz* hipnotyzuje kobiecością. Przyjemny utwór, w którym uosobiono kilka ważnych i przydatnych cech - ambicję, energię, odwagę i stan melancholii. *"Wiem, że polubiłeś jak nadaję twemu życiu smak. To ja mam na imię energia, ze mną złapiesz w żagle wiatr"*. Kolejny z gościnnym udziałem *Kroolika* - ***"Wybór (droga I)"*** uświadamiający, że to podjęte decyzje, tak naprawdę, kreują naszą ścieżkę. Gościnnie album wsparli również *Bezczel, Antek, Kubiszew, Rafi, Bas Tajpon, Koni* oraz *Deadly Hunta*, który w ***"Halamy Halamy"*** zarzucił jamajskim stylem. Wszyscy wpisali się w klimat unoszący się na albumie, jednak mam wrażenie, że *Rafi i Bas Tajpan* poczuli go w samym sercu.

Przyglądając się całości, trzeba przyznać, że album został mocno dopracowany. Nie jest chaotyczny i wytwarza dziwną, lecz pozytywną aurę. Luksus, który przedstawia realia, a przy okazji radzi, motywuje, bawi i zaraża życiem. Numery, które raz bujają i zachęcają do wspólnego wyśpiewania refrenu, innym razem wpływają na myśli i pozwalają zastanowić się nad swoim życiem. Dawno nie miałam albumu, na którym każdy track jest mocny.



KUBA KNAP

BEZ NERWÓW, BEZ ZŁUDZEŃ

- data wydania 07.06.2013
- label: Alkopoligamia
- facebook: fb.com/rap.kubaknap
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Patrz pod nogi": YouTube
- kup płytę: sklep Alkopoligamia

Recenzja: Mateusz Kasprzyk

OCENA: 7/10

TRACKLISTA:

01 Jak Zawsze (DJ Black Belt Greg Intro)
02 Dwa Palce
03 Nie Mogę Ci Obiecać
04 Patrz Pod Nogi
05 Spliff Club (ft ***M.A.D.A./ ZETENWUPE 0Ferojno***)
06 Wszystko Jedno (ft ***Bleiz***)
07 Co Nas Rozluznia
08 Znajdz Nas (ft ***LJ Korwel***)
9 Proponuję Zycie (ft ***Bleiz, Zioło, MA.D.A.***)
10 Bez Nerwow, Bez Złudzeń

Kuba Knap to raper, ktory przez wielu uwazany jest za najlepszy nabytek labelu Mesa, przez co oczekiwania w stosunku do jego nowej produkcji były spore. Nasz bohater juz w kawałku ***"Wy"*** dał się poznac jako krnąbrny, a zarazem bardzo wyluzowany jegomość. ***"Bez nerwów, bez złudzeń"*** tylko to potwierdza, a sam Knap nie zaskoczył i w tym przypadku, trzeba uznac to za pozytyw. Recenzję płyty rapera spod szyldu *Alkopoligamii* muszę zacząć od zapozyczenia jednej bardzo trafnej opinii przeczytanej gdzies w Internecie. Otoz wers *"Mam 22 lata, jok mogę wiedziec cokolwiek? Miałem dobre zycie, jok mogę wiedzieć cokolwiek?"* z kawałka ***"Patrz pod nogi"*** jest krotką, ale bardzo konkretną kwintesencją warstwy tekstowej płyty, od ktorej chciałbym zacząc.

Po pierwszym przesłuchaniu w mojej głowie pojawiły się wątpliwosci - co autor w tych 10 kawałkach chciał mi przekazac. W większosci numerów wątki swawolnego, niepozbawionego uciech zycia przewijają się dosc często, a plany na przyszłosc niby są, ale tak mgliste, ze leniwe. Tu i teraz zdecydowanie stawia ich realizację pod znakiem zapytania. Moja wątpliwośc szybko została jednak rozwiana i doszedłem do wniosku, ze tak naprawdę warstwa liryczna jest tutaj sporym atutem. Kuba Knap postanowił nie silić się na zyciowego mędrca i udowadniac, ze panta rhei, rzucając puste slogany w tylu *Vienio*, tylko zaserwował nam nasz własny portret. Portret naszego pokolenia, ktore zyje na swoj własny sposob, bawiąc się i przyjmując rzeczywistosc na luzie i z dystansem. Między wierszami nie sposob jednak nie zauwazyc kilku głębszych i bardzo inteligentnych przemysleń Knapa, ktory wydaje się byc bacznym obserwatorem otaczającego go swiata i zjawisk w nim zachodzących. W swietnej konwencji z trescią pozostają bity, jednak nie mogło byc inaczej skoro za ich produkcję odpowiada głowny bohater.

Podkłady płyną wolno, a wszechobecny chillout połączony ze zmanierowanym wokalem Knapa sprawia, ze płyta ma świetny klimat. Słuchając jej w lecie od razu nasuwa się pomysł leniwego wypadu za miasto, niczym *Wena, Ras i Ment* w ***"Na wstecznym"***. Zeby nie było tak kolorowo, trzeba też wymienic kilka słabszych punktow albumu. Moim zdaniem są nimi goscie, którzy postanowili być zbyt grzeczni i zdecydowanie za bardzo schowali się w cieniu gospodarza. O ile *Moda* nie nalezy do moich faworytow, o tyle chociazby od *Korwela*, a przede wszystkim *Bleizo* oczekiwałem trochę więcej. Jezeli chodzi o poszczegolne utwory to zdecydowanie numerem jeden jest kawałek odbiegający trochę klimatem od reszty - ***"Patrz pod nogi"***, ktory zresztą mnie osobiście zachęcił do sprawdzenia całej epki. Niektorzy twierdzą, ze laidbackowy materiał Knapa jest az zanadto przesączony lenistwem i trudny do przebrnięcia za jednym razem. Moim zdaniem monotonia i moze po części przewidywalnośc tej płyty jest jej atutem. Dostalismy zgrabny album w stałej konwencji, w której nie da się zgubic i ktorą łatwo przyswoic, bo jest nam bardzo bliska. Biorąc pod uwagę stały progres w poczynaniach Knapa mozna byc przekonanym, ze jeszcze nie raz nas zaskoczy.



77
TOMIKO/ZBYLU

- data wydania: 28.07/03.08.2013
- label: Aptaun Records
- facebook: fb.com/tomi.knock.out
- odsłuch płyty: YouTube
- pobierz płytę: sendspace.com

Recenzja: Maciek Tobolko

OCENA: 7/10

TRACKLISTA:

01 Wczasy w mieście ***ft. Krasa, Wesley***
02 Chcieliby ***ft. Siwers, Ekanam, DJ Ace***
03 Chciałbym ***ft. Justyna Kuśmierczyk, Krasa, Chaszysz, Anioł, Stranger***
04 Chodźmy stąd ***ft. Stranger***
05 Strach jest twoim sprzymierzeńcem ***ft. Hudy HZD, Parzel, Sylwia Dynek, Malecular***
06 Ja mam
07 Chcemy być lepsi

Na początku lipca na dosc niekonwencjonalny pomysł skorzystania z wolnego tygodnia wpadli Tomiko i Zbylu. Efektem wspolnej pracy w studiu jest EP'ka, zawierająca 7 numerow powstałych od podstaw w dniach 1-7 lipca. ***"77"*** to wynik wzorowej współpracy na linii raper-producent, ktorzy w niespełna tydzien stworzyli kawał dobrego rapu, gratki dla fanów klasycznych brzmien. Sfera muzyczna, za którą odpowiedzialny był ten drugi, to klasyczne sample ze słynną już stopą Zbyla, wzbogacone o zywe instrumenty – gitary, perkusję, a nawet harmonijkę ustną. Tomiko, odpowiadający z kolei za wartswę liryczną, posądzany o monotonnosc i prozę w swoich tekstach, udowadnia swoją klasę i status rapera. Pomimo braku przełomowych wersów, lirycznej górnolotności i homeryckich porownan, teksty, napisane przeciez w niespełna tydzien, aż roją się od przyzwoitości, a taką zapewnia swoim słuchaczom Tomiko juz od ***"Intencji"***.

Projekt, a raczej materiał, bo ten pierwszy charakteryzuje się zazwyczaj długoterminowoscią i zapięciem na ostatni guzik, jest idealną opcją do pełnego relaksu, odpoczynku, złapania oddechu w miescie pełnym zgiełku. O tym traktuje pierwszy, w kolejności, numer na płycie. Taki właśnie sposob spędzenia krótkiego urlopu wybrali obaj panowie, udowadniając, ze praca w studiu moze być czymś przyjemnym, oraz, powracając do idei tworzenia rapu dla czystej zajawki. Potwierdzają to wersy Tomika – *"Urwanie głowy wciąz, teraz to pieprzę/Idę stąd posłuchać sampli, popisać wiersze"*, *"Na plazy ukrop, ja tam się wolę w studiu skitrać/Mógłbym stąd nie wychodzic, gdyby ktos dowoził piwka"*. Oprocz słonecznego klimatu w ***"Wczasy w mieście"***, ***"Chciałbym"***, Tomiko, jak to kazdy raper, porusza tez tematy refleksyjne – ***"Chcemy byc lepsi"***, ***"Strach jest twoim sprzymierzencem"***. Na '77" znajdziemy rowniez numery z prowokującymi, jadowitymi wersami – ***"Chodźmy stąd"***, ***"Chcieliby"***, oraz ***"Ja mam"***, gdzie raper manifestuje swoje przywiązanie do sceny. W tym numerze usłyszec mozna eksperymenty muzyczne Zbyla, ktory oprocz klasycznych sampli, probuje się tez w tworzeniu brzmien newschoolowych.

Oprócz dwoch gospodarzy EP ki, swoje slady zostawili na niej rowniez *Siwers, Ekonom, Parzel, Hudy HZD i Sylwia Denek*, a aksamitny wokal *Justyny Kusmierczyk* w ***"Chciałbym"*** swietnie oddał klimat zapewniony dzięki samplom wygrzebanym przez Zbyla oraz zywym instrumentom *Krasy* (gitara), *Haszysza* (bas) i *Anioła* (perkusja). Na płycie mozna usłyszec tez scratche Dj Ace'a i beatbox *Strongera*, ktore w pełni uzupełniają hip-hop na niej zawarty.

'77" to spontaniczny materiał pełen luznego podejścia do tworzenia muzyki, zajawki i przede wszystkim – hip hopu, pokazuje jego prostotę, ale w oparciu o szczegoły, takze szlachetnośc. Mimo pozytywnego odbioru pracy duetu Tomiko/Zbylu, płyty nie zaliczałbym do grona tych przełomowych. To po prostu solidny materiał z duzą dawką dobrych brzmien, na dzien dzisiejszy jedna z ciekawszych propozycji rapowych tego roku. Jak na razie wytwornia, pod ktorej patronatem ukazał się materiał, czyli Aptaun Records, nie planuje wydania wersji fizycznej albumu



TEN TYP MES I LEPSZE ŻBIKI #1

- data wydania: 21.06.2013
- label: Alkopoligamia
- facebook: fb.com/mestentyp
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Urszula": YouTube
- kup płytę: sklep Alkopoligamia

Recenzja: Adam Swarcewicz

OCENA: 8/10

TenTypMes wraca z nowym albumem. W tym wypadku jednak nie mamy do czynienia z płytą solową, ale projektem grupowym. Pod przewodnictwem *Piotra Schmidta* przewija się prawie cała Alkopoligamia i paru gości spoza wytwórni.

Jak to wychodzi w praniu? Należałoby zacząć od gospodarza, bo jeśli ekipa nazywa siebie żbikami, Mes to zdecydowanie tygrys. Zabawa flow, przyspieszenia, podśpiewywanie, rymy niedokładne, rymy wielokrotne – to wszystko w małym palcu. Raper po raz kolejny zawyżył poprzeczkę kolegom z branży, która dla większości jest nieosiągalna do przeskoczenia. Co w takim razie z warstwą tekstową? Fani *Charlesa Bukowskiego* polskiego rapu mogą być spokojni. Mes nie założył rodziny, nie wziął kredytu, nie kupił Porsche ani nawet nie zaczął biegać z iPhonem. Takie utwory jak ***„Zjebane Miasto"***, ***„Prawda Wanted (dead or alive)"*** czy ***„Patrzę w rachunek"*** to pociski w stronę współczesnego świata zjadanego przez konsumpcję, internet i mieszczaństwo ślepo wierzące w „*american dream*". Jeśli chodzi o temat kobiet, to dostajemy jeden z najlepszych utworów na płycie – ***„The Chauvinist"***. Oczekujecie historii o trójkątach i paniach które chcą być w łóżku bite po twarzy? Wróćcie do pierwszej solówki albo płyt 2cztery7. Tu mamy atak w stronę całej naszej kultury, która zdaniem rapera narzuca mężczyznom monogamię i tłumienie naturalnych instynktów.

Mimo, że Typ gra tu pierwsze skrzypce, istotę albumu stanowi wielość głosów jakie przewijają się na mikrofonach. Stara Alkopoligamia trzyma fason, ale nie zachwyca. *Stasiak* ciągle buja, *Wdowa* nawija z charyzmą, a *Pjus* to najtwardszy gość w ekipie. Ale nic poza tym. Jeśli chodzi o młodych kotów, którzy obecnie mają dawać dowód świeżej krwi, to prezentują się różnie. Najlepszy okazuje się przesiąknięty west coastem *Kuba Knap*, któremu nikt nie dorównuje w laidbackowo – olewkowym podejściu do rapowania. Jego każda kolejna zblazowana zwrotka utwierdza w przekonaniu, że Alkopoligamia to najlepsze miejsce do którego mógł trafić. Świetnie sprawdza się także *Hade*. Zwerbowanie do ekipy takiego niskiego głosu to bardzo dobre posunięcie i może zaowocować produkcjami jakich jeszcze w tej wytwórni nie było. *LJ Karwel*, który jest materiałem na świetnego nawijacza, nie wykorzystuje potencjału drzemiącego w utworach. Linijki w ***„Gdzie śpią nocą gołębie"*** są nużące i nie porywają tak jak mroczny bit tego numeru i hipnotyzujący refren. Z kolei dobry pomysł na zwrotkę w g-funkowym ***„Esta Loca"***, w rzeczywistości okazuje się przeciętnie zarapowanym storytellingiem. Najsłabiej na płycie wypada *Mada*. Nawet jeśli celowym zabiegiem było osadzenie go w roli „szarej eminencji", to i tak o jego zwrotkach zapomina się w momencie gdy się kończą. Nie przyciąga techniką, treścią ani charyzmą. Z gości niealkopoligamicznych, czyli *Małolata, Ciecha, Pyskatego i Rymka*, najlepiej sprawdza się dwóch ostatnich. Pyskaty wiedział jak zinterpretować klimat deszczowego kawałka ***„Ostrość"***, a Rymek swoją zwrotką w bujającym ***„Nie Umiem Tańczyć"*** zdobył cały numer. Świetnie także brzmią refreny w wykonaniu jazzowej *Moniki Borzym*.

Za stronę muzyczną albumu odpowiedzialni są Mes i *Szogun*. Osadzenie Outkast z A Tribe Called Quest w skandynawskiej scenerii dało brzmienie jakiego dawno nie miała żadna płyta na polskim rynku. Jest g-funkowo, ale tu nie chodzi o bujane, hity i bangery. Ma być jesiennie, deszczowo i „na wczuwę". Dlatego też album docenia się dopiero po kilku przesłuchaniach.

Czy jednak to wystarczy aby album *Ten Typ Mes i Lepsze Żbiki* ocenić na piątkę? Niestety nie. Alkopoligamia to przede wszystkim zbiór osobowości i charakterów, a słuchając płyty odnosi się wrażenie jakby deszczowy klimat rozmył temperamenty. Młode koty zdają się być stłamszone gospodarzem, a ten nie zrealizował pomysłu do końca. Jeśli płytę rozpatrujemy w kategoriach jesiennych kolorów, to momentami brakuje im pigmentu. A z takim talentem i warsztatem na pewno można coś więcej. Mocna czwórka.



TEN TYP MES I LEPSZE ŻBIKI#2

- data wydania: 21.06.2013
- label: Alkopoligamia
- facebook: fb.com/mestentyp
- odsłuch płyty: YouTube
- klip "Urszula": YouTube
- kup płytę: sklep Alkopoligamia

Recenzja: Maciek Tobolko

OCENA: 8/10

Kiedy w roku ubiegłym uznawany przez sporą część środowiska za niekwestionowany nr 1 w polskim rapie, *Ten Typ Mes*, na dobre ogłosił powrót do tworzenia bitów, z pewnością wielu wiernych słuchaczy Schmidta powróciło do klasycznego ***"Dema" Flexxipu***, gdzie można było usłyszeć jego produkcje. Taka zapowiedź od razu przyniosła za sobą nieuniknione skojarzenia. Nowe bity Mesa swoje korzenie znajdują w nowojorskim klimacie lat 90', wzorowanym m.in. na A Tribe Called Quest. *"Ten Typ Mes i Lepsze Żbiki"* to muzyczne dziecko zarówno szefa Alkopoligamii, jak i *Szoguna*, znanego z *Szybkiego Szmalu*, czy produkcji Muzyki Emocjonalnej *Pezeta*, który zajął się aranżacją wszystkich numerów. Jego produkcje, w porównaniu do tych Mesa, często pełne są muzycznych eksperymentów. Oprócz podkładów tych dwóch, swoje moniaki dorzucił też *Głośny*, a scratche i cuty to zasługa *Black Belt Grega* i *M-Easy'ego*. Na albumie znalazły się też oczywiście partie żywych instrumentów, bez których rap Typa odbyć by się nie mógł.

Słuchając albumu, nie można oprzeć się wrażeniu, że miejsce na piedestale Mesa już nie satysfakcjonuje, a w miarę upływu czasu jego priorytety zmieniają swój kierunek. Tym razem zasiadł on na ławce trenerskiej, a pod swoją opiekę wziął nikogo innego, jak tytułowe lepsze żbiki. Mimo lirycznego wsparcia, Ten Typ Mes nadal zachwyca unikatowym flow, bajeczną techniką, zdystansowanymi, zdrowymi poglądami oraz melodyjnymi refrenami, w których śpiewu nie powstydziłby się niejeden wokalista r'n'b. Jego największe popisy można sprawdzić np. w ***"The Chouvinist"***, w ***"Prowdzie"***, czy ***"Urszuli"***. Niekonwencjonalnym sposobem na promocję swojej ekipy jest numer pt. ***"Alkopoligamia 2013"***, w którym Mes poświęca 4 wersy na opis każdego ze swoich muzycznych przyjaciół. Schmidt, którego usłyszeć możemy w każdym tracku, daje pełne pole do popisu przede wszystkim świeżo pozyskanym do swojej ekipy młodym wilkom. Szczerość i mroczność wersów *LJ Karwela* w iście nowojorskim i redmanowym stylu można usłyszeć w ***"Tam mnie nie znajdą"*** i nieco luźniejszym ***"Esta Loca"***, w którym udzieliła się też *Wdowa*. Pełen luz, lenistwo i kalifornijskie słońce to to, co wyróżnia spośród innych *Kubę Knapa*, który już dziś okrzyknięty został polskim *Devinem The Dude*, ten swój czas wykorzystał w pełni w ***"Dzień zgody"*** i ***"Mieć czas"***, gdzie wspomagał go *Ciech*, fan brzmień southside'owych.

Styl zawarty na płycie doprawiają w pełni warszawscy i bezkompromisowi *Hade i Mada*, którzy razem tworzą znany w polskim podziemiu skład *ZETENWUPE* (***"Ostatnio ich nie widzę"*** Hade, ***"Dzień zemsty"*** Mada). Oprócz wyżej wymienionych, w skład lepszych żbików wchodzą zasłużeni alkopoligamiści - pozostali członkowie 2cztery7, czyli *Pjus* i *Stasiak*. Na płycie usłyszymy też artystów będących w stałych kontaktach z labelem: *Małolata*, *Pyskatego* i *Rymka*, a swoje ślady w refrenach zostawili: *Tomson*, *Piotrek Pacak*, który wyśpiewał również zwrotkę we wspomnianej już g-funkowej *"Urszuli"*, *Mondry* i *Gupi*, *Martina Matwiejczuk* oraz *Monika Borzym*. Na szczególną uwagę zasługują gościnne występy tej ostatniej w ***"Dniu zemsty"*** i ***"Dniu zgody"***.

Płyta, mimo swojej premiery latem, klimatem zdecydowanie pasuje do aury jesiennej, deszczowej, gdzie pomiędzy krople i spadające liście, gdzieniegdzie wkradają się również promienie słońca. Ma ona charakter refleksyjny, a pomysł umieszczenia w digipacku książeczki ze zdjęciami widoków z okna lepszych żbików, potwierdza jedynie to, że na albumie usłyszymy szeroki wachlarz poglądów na dzisiejszy świat oraz dzisiejszą Warszawę. Krążek, w porównaniu do poprzednich, typowo solowych płyt Mesa, na kolana nie powalił, bo zrobiły to *"Zapiski Typa"*, *"Zamach na przeciętność"*, czy *"Kandydaci na szaleńców"*. Z resztą, takich ambicji podczas żmudnej i skrupulatnej pracy nad nim, nie miał chyba nikt z ekipy Alkopoligamii. Żmudnej i skrupulatnej, bo, co widzimy na okładce, sam ojciec płyty dłubanie przy niej porównał do wyciągania kolejnych elementów ze stosu bierek, tak by nie naruszyć całości. ***"Ten Typ Mes i Lepsze Żbiki"*** to spójny, niezwykle klimatyczny materiał, który pod względem artystycznym należy ocenić wysoko. Pod względem artystycznym, ale także pod względem merytorycznym. Prawda, poszukiwana żywa lub martwa, już dawno temu na dobre zadomowiła się w domowym studiu Schmidta i zapowiada się, że wyjść z niego nie ma zamiaru. Wszystko to głównie za sprawą marki z jednej strony, a z drugiej – grupy przyjaciół, ukrywającej się pod wiele mówiącym hasłem "Alkopoligamia", co trafnie opisuje wers Mesa: *"To totalnie epic, albo całkiem w cipę/ Jak na indywidualistę mam wcale niezłą ekipę..."*

QUEBONAFIDE
EKLEKTYKA

- data wydania: 01.08.2013
- facebook: fb.com/Quebonafide
- odsłuch płyty: YouTube
- pobierz płytę: zippyshare.com

Recenzja: Michał Ochęcki

OCENA: 9/10

Na takiego gracza scena (nie tylko wolnostylowa) czekała długo. Raper z Ciechanowa dał o sobie znać szerszej publiczności przy okazji eliminacji do *WBW*. Quebo jako debiutant zaliczył wówczas *„wejście z buta"*. Pewność siebie, flow, technika, błyskotliwość, wszystko okraszone dawką innowacji, stanowiącej na danym moment novum w tej dziedzinie (hashtagi). Wszystkie te atuty ostatecznie zaprocentowały awansem do wielkiego finału największej imprezy wolnostylowej w Polsce. Tyle tytułem wstępu.

Po wielu bitwach, mniejszych studyjnych projektach (solowych lub w duecie z *Fusem* jako *Yochimu*) i serii luźnych numerów (wyróżnić tu należy świetne **„Opus Magnum"**) przyszedł czas na *„duże rzeczy"* czyli **„Eklektykę"**. Quebonafide z odpowiednią częstotliwością rzucał pojedyncze kawałki by ostatecznie, dorzucić kilka premierowych jointów i wszystko złożyć w mixtape, zilustrowany *„simpsonowym"* coverem. Jak wygląda zawartość? Jednym słowem – imponująco. Gospodarz się nie opierdala, pokazując w krótkim czasie szeroki wachlarz wysokich umiejętności. Jeżeli miałbym go zestawić (podkreślam *„zestawić"*, bez wszelkich porównań w stylu„polski ...") z którymś z tegorocznych *fresh* menów magazynu ***XXL***, byłby to ***Logic.*** "Eklektyka" wywołuje podobne skojarzenia co *„Young Sinatra: Welcome to Forever"* młodziaka z *Def Jam*. Słowem kluczowym dla obu materiałów jest – uniwersalność. Queba podobnie jak *„młody Sinatra"* ma wszystko, by móc wywołać na scenie ruchy tektoniczne. Dobry głos, flow – origami, styl, śpiew (nad którym mimo wszystko musi jeszcze pracować), bardzo dobre linijki oraz co najważniejsze ad 2013, fenomenalne *„czucie"* newschoolowych brzmień. Nie daje się on jednak zaszufladkować, o czym świadczy wers *„wymykam się starej szkole, nowej szkole"* z otwierającego płytę – **„Rock'n'Roller2"**. Mamy tu zarówno klasycznie brzmiące, znakomite **„Avengers"**, będące festiwalem hashtagów oraz popisowym bragga nawiązującym do bohaterów spod szyldu Marvela, jak również przypominające o wolnostylowej stronie Queby, newschoolowe **„Miszmosz freestyle"**. **„Eden Hozord"** to świetnie zrealizowany hazardowo-kasynowy koncept, podobnie jak **„Blockbusters"** gdzie z kolei główną rolę odgrywają filmowe nawiązania. Pozostając na kinowym podwórku, nie można pominąć również analogii do *Spike'a Lee* w **„25 godzinie"**. Znalazło się tu także miejsce dla polityczno społecznego **„Polis"**. Serię numerów *„z zamysłem"* zamyka alkoholowy **„Open Bar"**. Pozostała część albumu to czystej maści bragga na czele z potężną **„Hossą"** i **„Larą Croft"** z auto-tuneowym (co nie jest akurat zarzutem) refrenem. Mając na uwadze ten aspekt, *Danny* po raz kolejny może odhaczyć na swoim koncie zajebisty hook. **„Codzienność"** na bicie *Hightower'a* stanowi na to najlepszy dowód. Quebonafide pokazuje, że potrafi też przewijać życiówki, na co dowodem są takie numery jak **„Kostka rubika"** i **„Manekin"**. Dobre urozmaicenie, jednak najmocniejszą stronę tej płyty pozostaje bragga. Czuć na tej produkcji ducha tej konwencji, w której Queba z kolei świetnie się odnajduje.

Goście. Poza wspomnianym już Dannym, swój *„refrenowy ślad"* zostawił także *Hary* w „Manekinie". Swoje zwrotki dograli również raperzy bliżej związani z SB Maffiją (*Tomb, 3-6, Białas*) lub niezależni (*Muflon, Diset, Troom, Neile, Enpe*). Patrząc na trackliste, widzimy Tomba w dwóch numerach. O ile w „Blockbusters" pokazał się z dobrej strony (kozacki hashtag z Equilibrium), o tyle jego obecność w „Open Bar" powinna się ograniczyć jedynie do refrenu, który mu *„siadł"*, czego nie można powiedzieć o reszcie. Pod względem zwrotkowym, ten numer należy do gospodarza i *Białasa*. Nie można mu jednak odmówić progresu. Enpe i Muflon, świetnie uzupełnili Quebonafide. Pierwszy doskonale wiedział jak ugryźć *„marvelowską"* konwencję, warszawiak natomiast pokombinował z flow, rzucając charakterystyczne dla siebie gry słowne i dwuznaczności w numerze zamykającym płytę (*„Szybki powrót do początków gdy Adam miał Ewe/bo w końcu Eden to Hazard,ale czy hazard to Eden?"*). *3-6* zaliczył najlepsze gościnne wejście na płycie i popłynął w najlepsze, **"Hosso"** to jeden z czołowych numerów na albumie. *Troom* położył dobry refren, a *Diset* z kolei w nietypowy dla siebie sposób dał o sobie znać w **„25 godzinie"**. *Neile* zaprezentował się poprawnie w **„Kostce rubika"** i w kontekście całości stanowi obok zwrotki Tomba w „Open bar", jej najsłabszą część. Suma sumarum, wraz z kolejnymi odsłuchami, zwraca się na to coraz mniej uwagi, kiwając głową do produkcji, zarówno z zajawki jak i z podziwu. O klasyczne *„łamanie karku"* zadbali *Efen, Fuso* oraz po jednym bicie w tej konwencji rzucili, *Eljot* w **„Avengers"** (poza tym dał dobrze wykręconą produkcję w numerze z Troomem i Disetem, jak również zbudował odpowiednio refleksyjny klimat w „Manekinie") oraz *Lanek* kładąc bit fortece pod **„Hosse"** (także autor wolno toczącego się, nowocześnie brzmiącego „Open bar"). Newschoolowe bomby to dzieło *Fouxa* (pozamiatał, szczególnie w **„Blockbusters"**) oraz *Hightowera* (mocna, trapowa **„Codzienność"**). Jest różnorodnie ale nie chaotycznie. Ostatnimi elementami tej układanki, pozostają odpowiedzialni za gramofony DJ-e, *Klasyk* i *Długi*. Zostawili oni po sobie bardzo dobre wrażenie, podobnie jak sam gospodarz Quebonafide (pozostając konsekwentnym) jeszcze namiesza, jestem o to spokojny. Warto mieć na oku tego kota. Największe zaskoczenie i jedna z najlepszych płyt w tym roku.



KOTZI
RAPDOM

- data wydania: 25.06.2013
- facebook: fb.com/RapdomKotzi
- odsłuch płyty: YouTube
- zamów płytę: rapdom.pl

Recenzja: Michał Ochęcki

OCENA: 8/10

„Kotzi, zagrałeś to zuchu". Tym follow upem do Mesa równie dobrze mógłbym zakończyć recenzję tej płyty, nie jest to jednak Facebook, a ja nie udostępniam w danej chwili dowolnego numeru z solowej płyty radomskiego rapera. "Rapdom", za którego stronę muzyczną w pełni odpowiada ***LuckyLoop*** jest materiałem wyjątkowym. Nie znajdziemy na nim przyspieszeń, hashtagów, śpiewu ani wszelkich innych zabiegów będących wizytówką roku 2013 na polskim rapowym podwórku. Co otrzymujemy w zamian? Koncept album wykonany wzorowo. Kotzi za mikrofonem brzmi pewnie, mocno kładzie akcenty, stosuje przerzutnie, całą treść (opartą często o niedokładne rymy) podając charakterystycznym głosem. Nie jest on nowicjuszem, maczał bowiem palce w wielu lokalnych projektach (*„Zajawka"*) jak również zaznaczył swoją obecność na legalnym gruncie obok *Ani Kondeger* w numerze ***„Bez talentu"*** z solowej płyty *Siwerso*. Dla większości pozostaje jednak postacią anonimową, w czym po zapoznaniu się z twórczością radomiaka, można dopatrzeć się niesprawiedliwości. Jest to rap prosty, ale daleki od prostactwa.

Tematycznie płyta jest przelotem przez życie mc, okres edukacji, wszelkie jego zajawki (nie tylko rapowe). Znajdziemy tu również klasyczny motywator, numer dedykowany rodzicom, swojemu miastu i jeden tribute. Na papierze wygląda to na standardowy, niczym nie wyróżniający się zestaw. Głośniki jednak nie kłamią, tekstowo jest to czołówka roku. Jedno co nasuwa się na myśl to stwierdzenie, że *„gość mo poro"*. Slang i język potoczny, miesza tu się z dużym zasobem słownictwa i inteligencją. Kotziemu na pewno daleko od truizmów. Słyszymy w jego rapie dużo odwołań do literatury (znakomite ***„Studia"***) i symboli dzieciństwa (***„Przedszkole"***). Gdy raper wspomina czasy podstawówki i liceum, jestem z nim na tych korytarzach. Mając na słuchawkach głos mówiący o kardridżach i *Tonym Howku* („Gry"), mam ochotę odkurzyć swoją szarą „plejawkę" i ponownie chwycić za pada. Kotzi zabiera słuchacza na długi spacer po rodzinnym Radomiu, zgrabnie wymieniając ulice miasta (tytułowy ***„Rapdom"***), poprzedzając to piwem na ławce pośród *„splutej alejki"* (***„Park 2"***). Dowiadujemy się, jak duże znaczenie w jego życiu miała muzyka (***„Nośniki"***) oraz najbliższe mu osoby (świetni ***„Rodzice"***). Oddając hołd Janowi Pawłowi 2, dzieląc się przy tym swoimi własnymi przeżyciami z wizyty w stolicy papieskiej, potrafi poruszyć (***„Pielgrzym"***). Użyte w tym utworze archiwalne wypowiedzi Ojca Świętego, potęgują efekt.

Rapowo ten album daje możliwość identyfikowania się z raperem, powrotu do przeszłości i znalezienia motywacji do działania. Kotzi to *„swój człowiek"*. Jest blisko ulicy, ale nie zasiedział się na często przewijającej się tutaj *„ławeczce"*. Woli wrócić w te miejsca z ***„czworonogiem na spacerze"*** już jako dorosły człowiek i mąż. Czuć tu dojrzałość i jednocześnie echo szczeniackiej beztroski. Brawo. Co można powiedzieć o produkcji? ***LuckyLoop*** to dobrze rokujący beatmaker i w przypadku tego projektu - *„włościwy człowiek na włościwym miejscu"*. Muzyka świetnie współgra się z rapem Kotziego, tworząc odpowiedni dla tego albumu klimat. LL produkuje klasycznie. Słychać tu staroszkolne brzmienie, nie ma natomiast bezmyślnego *„siekania"* (wstaw tu nazwisko dowolnego artysty którego winyl trafiał najczęściej w ręce producentów). Dostajemy w zamian mocne bębny, dudniące basy i dobrze dobrane sample. Jeśli miałbym jednym słowem opisać bity na *„Rapdomie"* powiedziałbym – *„miejskie"*. O to chodziło.

O gościnnych występach nie napiszę nic, ponieważ ich tutaj nie znajdziemy. Jedyne wsparcie Kotzi otrzymuje ze strony ***Dj-a Mono*** który zostawił po sobie ślad w 3 numerach. Mówiąc krótko, wykonał on dobrze swoją robotę. *"Rapdom"* jest materiałem od strony rapowej w pełni solowym, co stanowi obok długości (12 numerów) jego największy atut. Kotzi mógł śmiało do kilku numerów zaprosić gości, mógł wziąć bity od innych radomskich producentów, nie zrobił tego, tworząc mocny, podziemny, polski do szpiku i przede wszystkim stworzony według własnej wizji album. Chwała mu za to.

Kończąc, wspomnę wypowiedź ***Kękę*** dla Popkillera, w której mówi o tym że *„potrzebna jest osoba która wypłynie i pociągnie za sobą całą resztę"*. Jeżeli miałbym wejść na chwilę w buty obecnego radomskiego reprezentanta Prosto Label, zdecydowanie w pierwszej kolejności wyciągnąłbym dłoń w stronę Kotziego, zasługuje on na to. Dobre gościnne zwrotki zwłaszcza na płycie ***Kubiego*** i ***Miejskim Sporcie 2***, *Tytuza*, potwierdzają jego tegoroczną formę. Potencjał radomiaka został dostrzeżony przez wspomnianą na samym początku *„legalną"* 1/3 Bez Cenzury, co dało szansę na wyjście poza lokalne podwórko. Bardzo dobrze. Trzymam kciuki, podobnie jak radomski raper w utworze zamykającym ten kozacki album. Brakowało takiego rapu. Warto.

POLSKI RAP **A MEDIA**

Jak sobie radzi polski hip-hop w mediach? Czy ta kultura w ogóle potrzebuje mainstremowych mediów? Może to te media teraz potrzebują hip-hopu?

Tekst Adam Romanowski

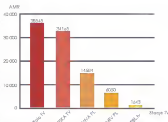
Mamy 2013 rok, erę internetu, portali społecznosciowych, youtuba Sieć stała się równie potężnym, jak nie potężniejszym medium od telewizji, radia czy prasy. Gdy na początku XXI wieku rap stawał się coraz bardziej popularny, a internet dopiero raczkował, w mediach ten gatunek był dosc mile widziany Jak jeszcze w **MTV** i **VIVIE** leciała muzyka rotacje hip-hopowych klipow były na wysokim poziomie Nie mowię juz o audycjach w pełni poswięconych tej kulturze, jak ***MTV Squad*** czy ***RapKanciapa*** Do tego jeszcze mozna dorzucic audycje radlowe czy czasopisma jak ***Slizg, Klan, Hip-Hap.pl*** Pamiętam jak swoją działalność rozpoczynała stacja ***4funTV,*** tam praktycznie w 80% ramowki krolował rap Ten okres przez wielu nazywany jest pierwszym bumem na hip-hop w Polsce Wszystko ustało po 2004 roku, gdy rap został zdjęty z muzycznych stacji, nie było go słychać w radiu a prasa hiphopowa, praktycznie przestała istniec, wszyscy mysleli, ze to juz koniec złotej ery Jak widac, czas swietnie zweryfikował postawę słuchaczy, mediów oraz samych artystow Srodowisko pięknie się wyklarowało, zniknęły farbowane lisy, prawdziwi gracze zostali i mają się swietnie az do dziś 3W po kontrowersyjnym hicie ***„Dla mnie masz stajla"*** nie dali się zaszufladkowac Konsekwentnie dązyli do tego co osiągnęli teraz. Z perspektywy czasu widac ,jak wyszli z tego zamieszania obronną ręką Aktualnie znajdują się w ścisłej czołówce najlepszych raperów w Polsce, mimo, ze wiele osob nadal patrzy na nich przez pryzmat tamtych czasow BŁĄD!

Po słabszych latach 2005-2008 przyszedł czas na prawdziwy rozkwit sceny Rozwinął się internet, ktory pozwolił kulturze stworzyc własne, niezalezne wytwórnie oraz kanały dystrybucji Pojawiły się portale społecznosciowe jak *MySpoce, YouTube*, *Facebook* – to wszystko pozwoliło jeszcze szybciej i łatwiej dotrzec do fanow Teraz hip-hop zaczął rozdawac karty Rozpoczęła się rewolucja wolności Aktualnie, kazdy moze bez większych problemow nagrywac rap, przy tym docierając do ogromnej rzeczy odbiorców Co najwazniejsze, internet pozwolił dotrzec do konkretnych, zainteresowanych osob. Telewizja, radio czy prasa kreują modę, narzucają tematy i myslenie. W Internecie mamy pełną swobodę wyborow, to worek roznorodnosci bez dna. Sięgamy po co chcemy i kiedy chcemy Mimo wszystko, cały czas czytając m in. komentarze pod klipami na YT widzę, oburzenie słuchaczy *"Dlaczego tego nie grają w radiu?", "dlaczego te klipy nie latają w telewizji?"* Odpowiedz jest dosyc prosta Czy to cos zmieni w obecnych realiach? Czy to jest w ogole potrzebne? Czy rotacja w telewizji czy w radiu sprawi, ze hip-hop będzie bardziej popularny? To juz nie te czasy W naszym kraju wiedzie prym disco polo na równi z rapem Moze to brzmi smiesznie, ale tak jest. Media to widzą, dlatego mozemy byc zadowoleni z wywiadu z **Pezetem** czy **Peją** w *Przekroju*, czy występu **Gurala** i **Danatana** na *Top Trendy* Ale czy to słuzy promocji? Nie, to jest odpowiedz na zapotrzebowanie już osłuchanych odbiorców To swietnie, ze pozostałe media chcą pokazywac hip-hop Tylko, ze teraz musi to odbywac się na innej zasadzie. ***ESKA*** postanowiła stworzyc ***RapTime*** zaczęła puszczac rapowe klipy, czy tworzyć top listy hiphopowe swietnie, ale czy nie za późno? Program ***„Na seria"*** w ***RBL*** to na szczęście inne spojrzenie na hip-hop Tam są rozmowy o wszystkim, co łączy się z rapem, ale nie ma oklepanych pytan i dyskusji o dupie Marynie Koncept programu jest ciekawy, tylko znowu... trzeba pamiętac, ze RBL nie jest popularną stacją Ten program jest dla zajawkowiczow, osob ktore specjalnie siądą i posłuchają, co ma do powiedzenia ich idol

Według najnowszych badan *KRRiT* oglądalność RBL według wskaznika *AMR* to **1643** i plasuje się na **114** miejscu na **119** stacji, ktore mają oglądalnosc powyzej 1000 osob. Dla porównania stacja *PoloTV* znajduje się na 23 miejscu z wynikiem 38 545 Dalej dla porownania 27 EskaTV – 34 165, 48 Viva Polska – 14 684, 49 4fun tv – 14577, 87 MTV Polska – 6 050 Dla ciekawskich pierwsze miejsce zajmuje TVN z oglądalnoscią na poziomie 761 225 Podobnie wygląda sytuacja ze stacjami radiowymi, w ktorych stosunkowo często słychać rap Czworka ma tak niską słuchalnosc, ze mozna ją uznac za niszową stację w porownaniu z ***RMF*** czy ***RadiemZet.*** Pamiętajmy tez, ze najwięcej polskiego rapu w radiu możemy

AMR – Average Minute Rating **- dosł. średnia oglądalność minutowa - wskaźnik opisujący średnią wielkość widowni oglądającej konkretną audycję lub program telewizyjny w dowolnie określonym odcinku czasu. Widownia ta wyrażona jest w tys. osób. Wskaźnik może odnosić się do całej populacji lub do określonej grupy celowej.**

posłuchac w godzinach nocnych. Przez to stacje spełniają warunek nałozony przez ustawę o radiofonii i telewizji – *„Nadawcy programów radiowych[ ] przeznaczają co najmniej 33% miesięcznego czasu nadawania w programie utworów słowno muzycznych na utwory, ktore są wykonywane w języku polskim"*



Jesli chodzi o Internet, kanał PROSTOtv na YouTube plasuje się na pierwszym miejscu pod względem wyswietlen w Polsce! Jest to tez kanał, ktory posiada największy wzrost ogiądalnosci w porownaniu z innymi kanałami w tym roku Liczbą subskrypcji ustępuje tylko kanałowi Niekrytego Krytyka W naszym kraju na Facebooku wsrod raperow kroluje ***Pezet***, ktory posiada ponad <u>700</u> tyś fanów Chyba, ze do worka *„hip-hop"* wrzucimy ***Grubsona*** to on minimalnie wyprzedza Pawła z liczbą bliską 730 tyś lajków. Co ciekawe ***Eminem*** posiada ponad 74 milionow fanow na całym swicie, z czego ponad **<u>910</u>** tysięcy to fani z Polski Według danych *Socialbakers* na dzien 01 05 2013, liczba zarejestrowanych uzytkownikow na polskim facebooku to **<u>10,7</u>** mln Wiem, ze są to same liczby, ktore w pełni nie obrazują popularnosci hip-hopu w Polsce, ale dają sporo do myslenia. Jedno jest pewne – rap zdominował Internet a pozostałe media muszą się do tej sytuacji dostosować, nie na odwrot.

[illegible] przykład na to jak bardzo [illegible]

To jest Hip Hop Kemp, to trzeba przeżyć!



Ponoć pierwszy roz pomięta się do końca życio. Ponoć pierwszy roz jest nojwożniejszy i toworzyszą mu największe emocje. Ten klimot trudno opisać, ole czy wyobrożenia pokrywoją się z rzeczywistością?

Tekst: Sonia Jatczak

Jestem Kempowym swiezakiem, zbierałam się juz ponad 5 lat zeby jechac , w tym roku w koncu się udało No i łoooooool, szczerze dalej jestem przesiąknięta emocjami i tym klimatem Po powrocie do Polski dalej zaciągam mimowolnie z dziwnym czesko dolnosląskim akcentem, ciężko jest wrocić do rzeczywistosci po takim chilloucie! Kazdy, kto słucha rapu chociaz raz powinien pojechac na Kempa i co do tego nie mam zadnych wątpliwości Wiadomo, ze koncerty są wazne, ale w tym wszystkim schodzą troszkę na drugi plan, niektorzy wykupują tylko miejsce na polu namiotowym, inni kupują normalne bilety, ale rzadko mozna ich zobaczyć na terenie festiwalu Oczywiscie są tacy, ktorzy od rana czekają na otwarcie bram festiwalowych i ostatni stamtąd wychodzą

Na początku zarzekalam się, ze pojdę na wszystkie koncerty, jednak w praniu wyszło tak, ze zaliczyłam tylko pozycje obowiązkowe ***De La Soul*** w moim prywatnym rankingu dali najlepszy koncert, swietna interakcja z publicznoscią, bangerowe, bujające kawałki i mega energia! Tegoroczny head-liner ***Kendrick Lamor*** zagrał „tylko" dobrze, uwielbiam koncerty z zywymi instrumentami, jednak zabrakło tego czegos, wielka szkoda, bo spodziewałam się konkretnej petardy Kendrick w 5 min po koncercie ulotnił się z Hradec #gwiazda Pozostałe koncerty były fajne, poprawne, ale nie ma najmniejszego sensu się nad nimi rozwodzic (Polscy wykonawcy spisali się naprawdę dobrze ***Wudoe z Te-trisem,*** ogien!)

Dla mnie Kemp to przede wszystkim „ta" niesamowita atmosfera, zapomina się o wszystkim i zyje innym zyciem przez te kilka dni Darcie gęby na polu namiotowym, pobudka o 6 rano, Hradeckie jezioro, probowanie „lokalnych przysmakow", alkohole, jedzenie (trafiłam na naprawdę mało słonego ***Langoszo***,(!)) no i oczywiscie ludzie, bo to oni tworzą ten niepowtarzalny klimat

Dokładnie tak, jak nawinął kiedys ***Proceente*** *„(…) Czeskie powietrze pochnie wolnością błogo(…)"* I co do tych słow zgadzam się w 100% Dzis śmiało mogę stwierdzić, ze nie zawiodłam się, wręcz przeciwnie, Kemp przerósł moje oczekiwania i pewnie jeszcze nie raz tam zawitam

Obejrzyj fotorelacje z HH Kemp 2013!

Oficjalna fotorelacja Joytown - ***12. edycja Festiwalu z atmosferą***
Fotorelacja DJ-a Positiva - ***HHK 2013 Photos***
Fotorelacja MówiąNaMieście - ***HHK 2013***
Fotorelacja RapDuma - ***GALERIA HHK 2013***
Fotorelacja Mobilizacja - ***GALERIA HHK 2013***
Fotorelacja RapLuz - ***Hip Hop Kemp 2013***
Bbarak fotorelacja - ***Foto wspomnienia HHK 2013***
Bbarak fotorelacja - ***Sobota 24 sierpnia 2013***
Bbarak fotorelacja - ***Kempowicze i artyści***

fot. Joytown / facebook.com/hiphopkemppl



#Felix Baumgartner

*Kendrick wystartował w [illegible]. Unosił się w przez dekadę, zdając przez cały ten czas naziemnej bazie relację z lotu. Początkowo, nic nie zapowiadało powodzenia jego misji. Dobre przygotowanie cechowało wielu, nie wszyscy jednak byli obdarzeni odpowiednią determinacją. K.Dot konsekwentnie zwiększał swoją wysokość, wydając coraz bardziej czytelne komunikaty. Im wyżej się znajdował, tym głośniej było go słychać. Raporty pod kryptonimami **„Section.80"** oraz **„Good Kid, M.A.A.D City"** odbiły się szczególnym echem. Miliony osób śledziło jego losy, aż do dnia 13 sierpnia bieżącego roku, kiedy to Lamar stojąc na skraju kapsuły, którą do tej pory podróżował, widząc pod sobą cały świat rapgry, postanowił wykonać skok w samo jego epicentrum.*

Tekst: Michał Ochęcki

10 miesięcy i 1 dzień. Dokładnie tyle minęło od skoku ze stratosfery austriackiego spadochroniarza i BASE jumpera, ***Felixa Baumgartnera*** a premiery ***„Cantral"*** Big Seana. Oba wydarzenia wywołały poruszenie, przechodząc do historii na oczach ludzi obserwujących je. Dwa różne światy, dwie różne osobowości - wspólny efekt. Niecałe 3 minuty, tyle potrzebował raper pochodzący z dzielnicy osławionej niegdyś przez N.W.A, by dotknąć ziemi. Gdy się już tam znalazł, nie musiał długo czekać na odzew w swojej sprawie.

Paradoksalnie, problem z *„czyszczeniem"* sampla użytego przez No I.D. we wspomnianym wyżej ***„Cantral"***, okazał się najmniejszym problem ***Big Seana***. W utworze tym, gościnnie udzielił się ***Jay Electranica*** oraz ***Kendrick Lamar*** aka sprawca całego zamieszania. Treść jego zwrotki ma jednoznaczny charakter: *„What is competition? I'm tryna raise the bar high/ Who tryna jump and get it? You better off tryna skydive"*. To że K-Dot ma w sobie aż nadmiar pewności siebie, którą mógłby obdarzyć niejednego bezpłciowego rapera, można było się przekonać już 3 lata temu. Oficjalny kanał TopDawgEnt udostępnił wówczas ***„Manster Freestyle"***, w którym to Kendrick m.in. wysyłał Jaya Z na emeryturę, a Lil Wayne'owi dał do zrozumienia, że to on jest „najlepszym żyjącym raperem, więc może *„połknąć swoją dumę"*. Lamar już wtedy pokazał, że nie oddaje strzałów w powietrze (#polskirap), a jak *„już jedzie, to po ksywach"*. Tendencja ta została zachowana i tym razem. Wśród wymienionych przez K-Dota znaleźli się: ***J.Cale, Big KRIT, Wale, Pusha T, Meek Mill, A$AP Racky, Drake, Tyler The Creatar, Mac Miller*** oraz sam gospodarz numeru i jego druga gościnna część, ***Jay Electronica***. Kendrick wysłał do nich czytelny sygnał: *„I got love for you all but I'm tryna murder you niggas/Tryna make sure your core fans never heard of you niggas/They dont wanna hear not one more noun or verb from you niggas"* poprzedzając wszystko wersem - *„I'm usually homeboys with the same niggas I'm rhymin' wit/But this is hip hop and them niggas should know what time it is"*. Machina ruszyła

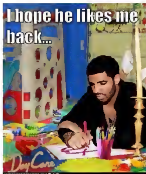
Cofnijmy się na moment do początku nowego tysiąclecia i legendarnego już beefu pomiędzy ***Nasirem Jonesem i Shawnem Carterem***. W tym miejscu pojawia się kolejny paradoks. Nas i Jay bili się dawniej o koronę króla Nowego Jorku, by ponad dekadę od tych wydarzeń tytułem tym okrzyknął się... raper z Compton. Tego nikt nie był w stanie przewidzieć, nawet wspomniani wyżej. Żeby tego było mało, Kendrick *"postawił"* siebie w jednej linii obok ***Nasty Nasa, Havy, Andre 3000 i Eminema***, w kategorii *"najlepsi raperzy"*. Tak jak konflikt obu nowojorskich legend wywołał poruszenie na ulicach i w niezależnych stacjach radiowych, tak *„afera kendrickowa"* zdominowała internet, w tym serwisy społecznościowe. Wspomniane przed chwilą *„społecznościówki"* nie pozostały jednak jedynym miejscem bitwy (#polskirap), w efekcie czego otrzymaliśmy dużo numerów otagowanych jako *„Kendrick Lamar Response"*, tudzież *„Control freestyle"*. Następnym paradoksem jest fakt, że najwięcej numerów wypłynęło od ludzi nie wymienionych przez rapera z Compton. Wszystko to nie ma jednak większego znaczenia, gdyż większość z nich prezentowała wysoki poziom, żeby wymienić chociażby walczącego o Nowy Jork, ***Jaella Ortiza*** (*„Can't get a W on Broadway, I'm New York all day/Yeah, that's where the boss stay You no hear that oye?"*), Lupe Fiasco (*„He's so crazy, look at the little baby/Nigga you ain't Nas, nigga you ain't Jay Z"*) oraz ***Mickey'a Factza*** (*„Plus the girl you was rumored with is outta New York/I guarantee his lady go gaga over this song"*) autora kozackiego, pełnego dwuznaczności kawałka *„South Park"*. Cała akcja dała okazję do zaprezentowania się również osobom dotąd anonimowym jak ***Alyssa Marie***, która nagrała świetne *„Mr Lamar"*. To tylko *„niewielka"* część tego co można było usłyszeć od strony muzycznej, o czym świadczą krążące w Internecie kompilację z samymi odpowiedziami na zwrotkę K-Dota. Skoro został wywołany temat sieci, należy wiedzieć, że na tym polu temperatura również nie spadała nawet o stopień. Tweet za tweetem, news za newsem. *"Ćwierkali"* zarówno raperzy *„wymienieni"* jak również osoby niezwiązane ze sceną, ale także wspomniani przez Lamara jak chociażby ***Phil Jacksan***. Były trener Chicago Bulls skomentował wszystko takimi oto słowami: *„It's okay to be cocky and sure, but we all need somebody to lean on. Let's just call it mentoring"*. Pozostając w świecie koszykówki, całą akcję na swoim tweeterze spropsował, nie kto inny jak ***Lebran James*** (*„@kendricklamar ain't playing around man!! WOW I just heard that track he on with Big Sean, Jay Electronica Murder!! Felt like Em back then"* oraz *"This is real hip hop at his best! @kendricklamar boxed em into a corner. We going crazy over here people!!"*). Niech akcentem kończącym ten temat będą słowa *„this Kendrick Lamar verse on #Control is an instant classic"*, które wystukał sam ***Russell Simmans***.

Kendrick Lamar namieszał, co do tego nie ma jakichkolwiek wątpliwości. Dał ogień i wywołał przy tym falę. Największą póki co mamy za sobą, nie można jednak mówić o zakończeniu całej sprawy, o czym może świadczyć ostatni występ K-Dota w Nowym Jorku, oraz jego komentarz do odpowiedzi na „Control", brzmiący: *"They have to try harder"*. Tyle. Raper z Compton po raz kolejny udowodnił, że ma jaja na swoim miejscu, pokazując o co tak naprawdę chodzi w tej grze: ***„Ya talking illuminati I'm talking eliminating"***.



Cały tekst z ***"Control"*** razem z wyjaśnieniem poszczególnych wersów znajdziecie na **RapGenius.com**

rapgenius
If you don't know now you know



Reakcja Internetu na wersy Kendricka była natychmiastowa. W sieci pojawiło się mnóstwo zabawnych memów. Najciekawsze znajdziecie na naszej stronie www.vaib.pl

Klip klipowi nierówny





Wokocje powoli dobiegoją końco, o polsko rop sceno obrodziło w teledyski. Dosyć obficie. Jok no wokocje przystoło… Ale chocioż ciekowe? Z pomysłem? Jokimś scenoriuszem? No, oczywiście. Dziewczyno, roper i piękny krojobraz. Tok to mniej więcej wyglądo.

Tekst Karola Chojnowska

Dlaczego polskie teledyski wyglądają tak jak wyglądają? A no dlatego, ze to kosztuje Czasami ma się do dyspozycji małą kwotę i trzeba jakos sobie poradzic A czasami duzą, a teledysk wciąz wygląda tak chujowo, że nawet nie chcesz na to patrzeć W Stanach wygląda to nieco inaczej Kasa zawsze się znajdzie, osoby z większym doswiadczeniem, ktore poskładają Ci to jak nalezy, tez No i efekt koncowy pewnie będzie zaskakiwał Kto obejrzał do konca ***„Can't Hold Us"***? Jestem pewna, ze kazdy Dlaczego? Bo tam cos się dzieje Są wielbłądy, statek, jest pomysł Takie obrazki chce się oglądac, moze dlatego częsciej sięgamy po te zagraniczne, zamiast spojrzec na rodzime teledyski?

Wezmy pod lupę polskie teledyski Ktore ostatnio was szczegolnie zadziwiły? *W.E.N.A.? Gedziula? Solar/Białas? Bezczel? VNM? Projekt Nasluch? Moze Planet ANM?* Co tam jeszcze wyszło ciekawego o, *Miuosh/Onar*? Ktorys z nich jest warty poswięcenia tych trzech, czterech minut? Ja załuję swoich.

Ostatni teledysk, który chociaz trochę przypadł mi do gustu powstał do wspolnego utworu ***W.E.N.Y. i O.S.T.R'a.*** Jest pomysł, są ujęcia z koncertow, jest iskra, chemia między raperami sprawia, ze wczuwasz się całkowicie Porwało mnie całkowicie, moze dlatego, ze sam kawałek nieprzeciętny, a obrazek tylko dopełnia wszystko Tak samo jest z teledyskami ***VNM'a.*** Przynajmniej tymi ostatnimi One mają *„to coś"* Zarowno ***„Dym"*** jak i ***„Obiecaj mi"*** trafiły do mojego **TOP 10**

Dlaczego polscy raperzy decydują się na prosty, z prostym scenariuszem, teledysk? Nie wiem, ciężko stwierdzic Mozna się domyślac, ale po co? Ile zliczysz klipów, w których koncept całkowicie się powtarza? No, łatwo to ogarnąc. Nie trzeba nawet głęboko szukac Wystarczy prześwietlic ostatni kwartał Nie powinno być przypadkiem tak, ze klip = historia zawarta w utworze? No chyba, ze nie ma przekazu, nie ma historii, nie ma niczego.

Przykro patrzy się na to co się dzieje w polskim rapie Czasami odchodzi ochota aby czymkolwiek się zainteresowac Kawałki przeciętne, teledyski przeciętne, płyty przeciętne Na co czekac? Czego oczekiwac? Co oglądać? Sama juz nie wiem Moze w koncu ktos nagra cos, co będzie warte poswięcenia tych czterech minut. No i z pomysłem Bo przeciez liczy się pomysł A jak pomysł będzie, to i wyswietlenia będą



BYŁO, NIE MINĘŁO #1

ROK 2005

GRES/SNATCH
NOC EP

Pierwsza płyta otwierający cykl ***„było, nie minęło"*** to EP ***"NOC"*** Łódzkiego rapera *Gresa*, producenta *Snatcha* i *DJ Bartecha*. Nielegal został wydany w roku **2005.** Album w całości (w formacie mp3) był dołączony do magazynu ***Ślizg*** (nr 12). Śmiało mogę stwierdzić, że materiał niewiele odbiega poziomem od dzisiejszych produkcji mainstremowych! Projekt jest krótki, ale bardzo spójny i klimatyczny. Tytułową NOC czuć w każdym z kawałków, i chyba nie ma lepszej pory do odsłuchu niż sierpniowa gwieździsta noc. Niestety nie doczekaliśmy się żadnego klipu. Co ciekawe EP tak naprawdę nie ma okładki. Jedyną grafiką w formie „frontu" i „backu" to ciekawie skomponowane fotografie z tracklistą i pozdrowieniami od rapera i producenta. Produkcją całości zajął się *Snatch*, który idealnie wczuł się w klimat. Rap i muzyka współgrają ze sobą fantastycznie. Świetne sample, surowe i ciężkie brzmienia to prawdziwy smaczek dla osób kochających oldschool. *Gres* ze swoim niepowtarzalnym niskim głosem, świetnym flow, zabiera nas w poetycką podróż, trwającą nieco ponad ***35 minut***. Cuty to zasługa *DJ Bartecha*. Niestety NOC jest jedynym dłużej grającym projektem od chłopaków. Na szczęście Gres nie uciekał od gościnnych występów na innych produkcjach. Raper na swoim koncie posiada wiele rozgranych pojedynków freestylowych. Największym jego osiągnięciem było zajęcie drugiego miejsca w ***WBW***. Wiele filmików z bitew można jeszcze odkopać na YouTube. Choć Gres odstawił mikrofon w 2006 i przez wiele lat nie było o nim nic słychać, ostatnio pojawił się na debiutanckiej płycie *Greena* – ***„Buntownicy i Lojaliści"*** w kawałku ***„Wiesz gdzie mnie szukać"***. Mamy nadzieję, że to zwiastuje powrót na scenę i daje chociaż cień szansy na ukazanie się jakiegoś nowego projektu.



Gres|Snatch
noc ep
grammofony DJ Bartech

Biografia ze strony projektu "NOC EP"

Projekt Gres|Snatch powstał na początku 2003 roku w Łodzi. Założyli go Gres - MC wcześniej związany z ekipą "NGS Agenda" i producent Snatch, który wcześniej, grał na perkusji, tworzył podkłady i instrumentalne utwory hip-hopowe, nie współpracując na stałe z innymi wykonawcami lub zespołami. W roku 2004 zajęli 1 miejsce w konkursie FAMA Hip-Hop 2004 w Łodzi. Kilka utworów projektu zostało udostępnione w Strefie MP3 na stronach Wirtualnej Polski. Utwór "Kosmos" uplasował się w pewnym momencie na 2 miejscu Totalisty WP - został ściągnięty prawie 16.000 razy. Sam projekt był polecany na głównej stronie www.wp.pl. Autorzy starają się tworzyć dobry, dopracowany, inteligentny hip-hop. Teksty Gresa często ocierają się o krok o poezję, a rozbudowane podkłady Snatch'a oparte są w całości, wyłącznie na samplach ze starych płyt winylowych. W kwietniu 2004 roku szeregi projektu zasilił znany w Łodzi DJ Bartech. Zagrali wspólnie kilkadziesiąt koncertów w całej Polsce. 6 grudnia 2006 roku, po prawie dwuletnim okresie tworzenia, ukazuje się oficjalnie Gres|Snatch|DJ Bartech - "Noc" EP. Płyta zyskuje przychilne recenzje ze strony programów TV, stacji radiowych, pism i portali związanych z muzyką hip-hopową, jak również słuchaczy z całego kraju. Wydanie EPki owocuje wieloma koncertami promującymi materiał, wywiadami w telewizji, radiu i prasie branżowej. Gres znany z zamiłowania do wolnego stylu zaczął próbować swych sił w bitwach freestyle'owych, co przyniosło mu w czerwcu 2006 roku, po wielu sukcesach w imprezach mniejszej rangi - Wicemistrzostwo Wielkiej Bitwy Wolnostylowej 2006.

POBIERZ ZA DARMO

- **Gres/Snatch + DJ Bartech - NOC EP [full album]**
- **Gres/Snatch + DJ Bartech - NOC EP [acapella]**
- **Gres/Snatch + DJ Bartech - NOC EP [promomix]**





GRES
DYSKOGRAFIA

2013

Green ft. Gres – Wiesz gdzie mnie szukać

Gościnna zwrotka nagrana na debiutacką płytę Greena – Buntownicy i Lojaliści

2012

W2B – W2Bitla jan feat. Gres

Gościnny udział w projekcie W2B – Scyzorak Turystyczny

2011

Green, Gres, Procente feat. DJ Prox – Ludzie 40%

Gościnna zwrotka nagrana na projekt ALOHA 40%, produkcja O.S.T.R.

2010

Kaspe, Xeyos ft. Gres, Gajowy, Dj Mixan – Wczoraj a dziś

Gościnna zwrotka nagrana na łódzki nielegal Kaspe/Xeyos Balony i Kokosy

2006

StuntArt ft. Gres – Lunatyzy

utwór pochodzi z EP StuntArt – W Ciszy

Uśpione Miasto – Nie Mam Siły (skrecze: DJ Scream)
Uśpione Miasto – Płonący Tornister (skrecze: DJ Scream)

Utwory pochodzące z płyty Uśpione Miasto – "Pijany Funk" na bitach Snatch'a

Chenios feat. Uśpione Miasto – Sprawdz (Snatch RMX)

2005

Gres, Snatch – Noc EP

rAs – Prosta sprawa
rAs – Poeci

Gościnny udział Gresa w 2 utworach na płycie rAs – "rAsgrzewka"

Shirc – Behind You

Utwór z gościnnym udziałem Gresa, znajduje się na płycie Shirc – "Personal Tapes"

[illegible]
Remix w wykonaniu Tejpa a k a Little a na płycie "Nielegalny Mixtape DJ a Spoxa" dołączonej do lutowego numeru magazynu Slizg

Nalef ft. Gre Zahipnotyzowani
Gościnna zwrotka z EP Nalefa Między niebem a Ziemią

Antylogika ft. Gres Pamiętniki
Wspolny luźny numer z Antylogiką

Bla bla Mokra Robota (Feat. Gres)
Bla bla Pustka (Feat. Gres)
Gościnne zwrotki na płycie Bla Bla W Pracowni Słowa i Dzwięku

2004

[illegible] ProLekcja (skrecze DJ Bartech)
[illegible] Będziesz Najlepsza
[illegible] Ostatni Raz [illegible]

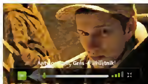
[illegible]
Utwory udostępnione do sciągnięcia ze strony Gres/Snatch
Ustinstrument [illegible] Cw I Peregrynacja
Gres goscinnie w utworach "Pan władek" oraz "Na zatwardzenie" "Szablonowa oryginalnosc" i "Perygrynacja rmx" to nagrania na podkładach Snatch'a

2003

[illegible] Promo CD
Płyta zawierająca pierwsze nagrania projektu Gres|Snatch, rozdawna przy okazji wszelkich występow i koncertow

Gres Snatch Kosmos
Utwór zamieszczony na nielegalnej składance Hip Hop Raport

Gres|Snatch feat. Agnieszka Kazdy z Nas
Pierwszy utwór stworzony przez projekt Gres|Snatch udostępniony do sciągnięcia na Strefie MP3 Wirtualnej Polski





GRES NA WOLNO

Impreza	Bitwa	Miejsce	Punkty
WBW 2006	Finał	2	75
WBW 2006	Eliminacje	1	10
WBW 2005	Eliminacje	3	3

Wiadomo co jest popularne, co się sprzedaje

NADCHODZI BESTIA! TUSZ NA RĘKACH

Nowy człowiek w szeregach UrbanRec, co tak naprawdę kryje się w brzuchu bestii?

Rozmawiał Adam Romanowski

Wydałeś świetną płytę „Upór, Odmienność, Cokolwiek", która przeszła jakoś bez echa. Wydawałeś swoje albumy dzięki własnemu labelowi, sam zajmowałeś się klipami, singlami, swoim sklepem i chyba praktycznie wszystkim co związane z wydawaniem i promocją płyt. Nie jest Ci szkoda, że Twoja ostatnia produkcja trafiła do małego grona odbiorców? Co jest powodem tak słabego zainteresowania tak dobrą płytą? Czy w tym kraju trzeba mieć kupę pieniędzy na promocję, żeby zostać zauważonym ?

Trochę jest mi szkoda, choć z drugiej strony nie miałem szczególnie wygórowanych oczekiwań. Raczej wiadomo co jest na naszym rynku muzycznym popularne i co się sprzedaje. Poza tym, mam świadomość, że tworzę w ramach gatunku muzycznego, którego główną grupą odbiorców są ludzie poniżej i w okolicach 20 roku życia, którzy niekoniecznie chcą słuchać o życiu i problemach osoby, która jest od nich 10 lat starsza i ma już zupełnie inne priorytety. Już nie mówiąc o tym, że ja im nie wciskam tych wszystkich bzdur o dupach, seksie, imprezach i życiu supergwiazdy czy byciu charakternym. Jak widać ta tematyka ma największe 'wzięcie'. Dlatego wydaje mi się, że dużo bliższa jest im muzyka ich rówieśników czy osób odrobinkę starszych, co zresztą widać po popularności raperów młodego pokolenia. Z kolei starsi słuchacze albo w ogóle odchodzą od polskiego rapu, albo mają swoich sprawdzonych już wykonawców, których słuchają od lat i rzadko sięgają po kogoś nowego. Druga sprawa, że tworząc UOC czerpałem inspirację z bardzo różnych gatunków muzycznych, jak i wykonawców, bo chciałem stworzyć coś świeżego i oryginalnego. Tylko okazało się, że większość ludzi, którzy na co dzień słuchają hip hopu nie są tym w ogóle zainteresowani i wolą bity oparte na samplach/pętlach z prostą perkusją i formą. A ja przez to, że sam jestem wymagającym słuchaczem, też staram się nie robić 'łatwych' czy banalnych kawałków i uciekam od prostych rozwiązań. Nawet za cenę 'fejmu' czy wyświetleń. Poza tym, mimo wszystko, myślę, że dzięki UOC zacząłem sobie przecierać jakąś ścieżkę, która pozwoli mi trochę wyjść w przyszłości poza ten stricte hip-hopowy światek i to jest dla mnie najcenniejsze. Co do ostatniego pytania, to naprawdę nie wiem. Jedni mają talent, inni znajomości albo konkretny budżet na promocję, jeszcze inni mnóstwo szczęścia. Chyba najlepiej mieć wszystkiego po trochu.

Przejdźmy może do tego co dopiero ma się ukazać. Na wiosnę miał wyjść Twój wspólny projekt z Rockets Beats - "Ready to Flaj". Dostaliśmy 3 mocne single, które zostały bardzo pozytywnie odebrane. Jednak postanowiłeś nie wydawać tego projektu. Aktualnie pracujesz nad "W Brzuchu Bestii" razem z pierwszym teledyskiem dowiedzieliśmy się, że wstąpiłeś w szeregi UrbanRec. Czego możemy się spodziewać na nowej płycie i jak doszło do współpracy z UR?

Problem z 'Ready to flaj' był taki, że w momencie w którym nagrałem pierwszy numer pod bit Rockets, byłem niespełna 2 miesiące po wydaniu UOC i tak naprawdę nie miałem jeszcze zamiaru zaczynać niczego nowego. Te 3 single powstały trochę od niechcenia, potem zacząłem myśleć o EPce puszczonej za friko w internet. Po 'problemach' projekt zaczął się rozwijać, czego efektem miał być album. Nie mniej jednak nie miałem na to wszystko jakiejś szczególnej i spójnej koncepcji i z wielu przyczyn nie chciałem tego ciągnąć. 3/4 tekstów, które

“(...)chcą ‘fejmu’,
nowych airmaxów i
pokazać innym, że są
od nich lepsi.”



Czas Gruby Kot Records dobiegł końca

powstały w tym roku na 'Ready to fiaj', znajdą się na nowej płycie. Single o których wspomniałeś tez wejdą w jaj skład, tyle ze w nowych i moim zdaniam, ciakawszych aranżacjach Tytuł nowego albumu to. 'W Brzuchu Bestii' i będzia się zanim kryła pewna koncapcja, ale na tym etapia nie chciałbym zdradzać zbyt wielu szczegółów, poza tym, że 'brzuch bestii' będzie w tym przypadku metaforą miasta, w którym żyję/emy Myslę, że w warstwia lirycznaj, jak i muzycznaj, będzia dużo mroczniej niż na UOC. Na pewno tez całość będzia o wiele bardziaj spójna. Płyta będzia najprawdopodobniej w 90% oparta o bity Szatt'a, poza nim, jast szansa, że jakieś dwa kawałki wyprodukuja mi inny producant. Kto to będzie, zdradzać jaszcze nia chcę, ala zaprezentuja on ścisłą czołówkę naszej sceny. Pojawią się też gościa, ala również na tym etapia nia chciał bym ich zdradzać. Co do współpracy z UrbanRac, zaczęło się od propozycji ona shota, później dostałem informacja, za są mną zainteresowani Wysłałam kilka kawałków, następnie spotkałem się z szefam we Wrocławiu i dwa dni późniaj kręciliśmy piarwszy klip

Skoro już oficjalnie wydajesz w UrbanRec, co teraz z Twoim niezależnym labelem?

Wydaje mi się, ze czas Gruby Kot Records dobiegł końca i nia bardzo chcę dalaj kontynuować działalność wydawniczą pod tym szyldam. Czuję, za przyszedł czas na coś nowego, ala to na spokojnia, najpiarw moja płyta, promocja, koncerty a dopiero później reszta

Czujesz, że teraz jest Twój czas? Że teraz wszystko się uda i w końcu odniesiesz dużo większy sukces niż dotychczas ?

Haha tak, szczerzę to własnia tak czuję. Kazdy ma w życiu do przejścia jakąś drogę, która prowadzi go przez rózna zakręty, gorsza i lapsze momanty. Nia mniaj jadnak, ja wierzę, że cała moja praca i serce, które wkładałem w muzykę przez ostatnie lata, teraz zaprocentuję. Poza tym, mam wokół siebia naprawdę swietnych ludzi, przyjaciół, którzy bardzo wspiarają mnia w moich działaniach. Coraz częściej dostaję tak pozytywna propozycje współpracy na różnych płaszczyznach, ze tak jak wspomniałam wczaśniaj, czuję, że to jest tan przełomowy momant W UrbanRac czuję się świetnie, mam bardzo fajny kontakt z wydawcą. Już wkrótce szykuję się bardzo konkretna promocyjna akcja, dzięki, której moja wcześniajsza dokonania trafią do dużo większej ilości słuchaczy. Jast dobrze. W zasadzie nie ma tygodnia, żabym nie nagrał nowego kawałka, albo zebysmy nia kręcili klipu czy robili innych szalonych a zarazem kreatywnych akcji.

Ostatnio powstaje duzo płyt w duecie. Jest ktoś z kim mógłbyś zrobić wspolną płytę?

Hmmm nie myślę o tym jakoś szczególnia poważnie, ala kiedys wpadł mi do głowy taki pomysł, żeby nagrać wspólnie album/apkę z Jotem. Nawet mam tytuł - 'Waż na ton' haha. Myślę tez, że przy sprzyjających okolicznościach, fajnym ekspeerymantam byłoby nagranla płyty z Famsonem. Nie mniej jednak, póki co o zadnym takim projekcie nia myślę i nie wiam też czy w ogóla w praktyce miałoby to szansa bytu. Jadnak lubię miać duzo swobody działania i nia ukrywam też, ze w kwastiach wizji artystycznych nie przepadam za kompromisami. Juz nia mówiąc o tym, że nie wyobrazam sobia nagrywania takiaj płyty przez internet.

U nas w Polsce jakby nie patrzeć jest coraz mniej takich typowych ekip rapowych. Znaczna większość to solowe projekty. Myślisz, ze to właśnie dlotego, że raperzy nia lubią kompromisów, może jest jakiś inny powód?

Wydaja mi się, ze wynika to w sporej części, ze zmiany czasów i okoliczności, w jakich się taraz dorasta. Pamiętam, że jak ja zaczynałem swoją 'przygodę z rapem' pod koniac lat 90tych, wszyscy tworzyliśmy głównie kilku, a czasami nawet kilkunasto-osobowe ekipy. Po pierwsze dlatego, że abstrahując od muzyki, najczęściaj juz żyliśmy, dorastaliśmy i byliśmy częścią jakiajś paczki z podwórka, ulicy czy osiedla. Taki był moim zdaniem fundament Wyp3, Molesty czy wielu innych. Poza tym, hip-hop wtedy w ogóle polegał na łączeniu się w 'składy' skupiająca mc'a, writarów, tancerzy. Razem było łatwiej sie zorganizować, jedna osoba miała komputer, druga mikrofon, który przywiózł tata z Niamiec, jeszcze ktoś dostał od babci stary gramofon Unitry etc. Zasadniczą idaą była przynależność i reprezentowanie hip-hopowej kultury w Polsca, która da facto nadal jast jedną wialką grupą Tylko tak jak wspomniałem wcześniaj, wtady cała zabawa zaczynała się od chęci wyjścia z domu, spotkania i współpracy z ludźmi. Dzi

TUSZ NA RĘKACH PRZEZ CIERNIE DO GWIAZD 2010 - 2013
PRZEZ
CIERNIE

TUSZ NA RĘKACH

DO

GWIAZD

2010-2013

Hip-Hop traci swój urok

siaj niestety jest inaczej W dużym stopniu tak. Kiedyś często zanim miałeś szansę nagrać kawałek, najpierw spotykałeś się ze znajomymi i rapowałeś go im na żywo. Wtedy reakcje i odczucia, słuchaczy jak i Twoje, były hmm bardziej wymierne i wyraziste niż 'lajk' czy komentarz pod linkiem. Wymagało to też dużo więcej charakteru i determinacji. Teraz, w zasadzie, każdy może sobie napisać tekst, nagrać go w domu, często nawet nakręcić one shot czy proste video i wrzucić to w internet. Kilku znajomych napisze, że fajne, jak ktoś skrytykuje, nazywasz go 'hejterem' i dalej 'robisz swoje'. Jesteś raperem. Tylko, że dla mnie nie koniecznie musi w tym być hip-hop. Wiesz, ja zdaję sobie sprawę, jak bardzo się wszyscy od siebie różnimy, ale kiedyś ten element łączący hip-hopowców był dużo silniejszy. A teraz zdarza mi się poznać, przy okazji różnych koncertów czy imprez, ludzi, z którymi mnie chyba nic nie łączy. No może poza tym, że wiemy kto to Pezet. Nie chcę tylko marudzić, że kiedyś było super, a teraz jest smutno, bo to też nie o to tutaj chodzi. W ostatnim czasie poznałem wielu naprawdę mega interesujących ludzi (głównie z młodszych roczników) z zajawką na taniec, malowanie czy nawet rapowanie, więc wyznacznikiem wcale nie musi być to w jakich czasach dorastałeś, a w jaki sposób. Tylko widzisz, wszystko rozbija się o to, że jedni mają pasję i chcą zrobić coś fajnego dla siebie i dla innych. A drudzy chcą 'fejmu', nowych airmaxów i pokazać innym, że są od nich lepsi. Portale hip-hopowe publikują w zasadzie wszystko przez co słuchacze zalewani są falami przeciętności, w których ciężko wyłapać coś wartościowego. Ci przeciętni utwierdzani są w tym, że coś sobą reprezentują. I koło się zamyka. Przez to hip-hop traci swój urok.

Dziś internet to potężne narzędzie, które z pewnością dało bardzo wiele możliwości. Wszystko stało się niezależne od mainstreamowych mediów. Sieć dała ogromne pole do działań, promocji, dotarcia do odpowiednich osób, swobodnego kontaktu z fanami, bardzo szybkiego przepływu informacji. Lecz tak jak mówisz, to wszystko ma też złe strony, potrafisz sobie wyobrazić jakby wyglądał dzisiejszy rap gdyby nie było internetu ?

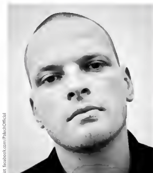
Szczerze to nie bardzo widzę sens zastanawiania się nad tym, bo 'gdybać' by można bez końca. Dla mnie problem nie leży bezpośrednio w samym internecie, tylko w sposobie jego wykorzystania i w przypadku polskich portali hip-hopowych, w braku hmmm 'asertywności'? Chyba tak to trzeba nazwać. Z jednej strony fajnie, że hip-hop jest w naszym kraju niezależny, mamy swoje labele, ubrania, grupy filmowe, agencje koncertowe etc. Brak jedynie rzetelnych i niezależnych mediów, pisząc niezależnych, mam na myśli nie powiązanych w ten czy inny sposób z żadną marką odzieżową czy wytwórnią. I przede wszystkim takich, które nie boją się wyrażać bardziej krytycznych opinii. Tak jak powiedziałeś, sieć dała nam ogromne możliwości i mimo wszystko, uważam, że bez niej, było by dużo, dużo gorzej. Bo w jakiś sposób piękne jest to, że można coś stworzyć i za kilkoma kliknięciami myszki podzielić się tym ze światem. Ale to powinno być tylko 'środkiem' do tego, żeby zdobyć popularność i potem móc np. zacząć grać koncerty na żywo, zrobić coś dla ludzi etc

My chcemy stworzyć platformę niezależną od jakichkolwiek marek czy wytwórni, pisać obiektywnie i rzetelnie a jednocześnie nie tylko o tym co jest powielane na każdym portalu czy profilach społecznościowych. Chcemy postawić na tworzenie własnej treści, przez co pokazać hip-hop z każdej strony na własny, oryginalny sposób. Myślisz, że stworzenie właśnie takiej gazety jak nasza ma sens i przyszłość? Podoba Ci się w ogóle taki pomysł?

Sens ma na pewno, ale na bank nie będzie to też łatwe. W każdym razie ja trzymam kciuki i czekam na pierwsze efekty

fot. Michał Mike Wilczek - PhotoWilk / facebook.com/TuszNaRekach

"WIEM, JESTEM NIEWYGODNY"
WYWIAD Z PALUCHEM


fot. facebook.com/PaluchOfficial

> - To jest rap, nie robię w Radiu ZET czy RMF, tylko jestem raperem, który może i powinien wyrażać to co myśli.

Możesz konkretnie powiedzieć kto lub co Ci się nie podoba w polskim rapie?

Patrzę i śledzę mocno polską i zagraniczną scenę. Widzę, że jak jest broda na czasie to zaraz u nas też są brody na czasie, jak są trapy na czasie, to są trapy na czasie. Jest to jakby nieuniknione w każdym rodzaju muzyki. Natomiast wkurwia mnie troszeczkę hm...

Słuchasz polskiego rapu… często mam wrażenie, że kawałki negujące niektóre działania raperów są jakby dissami w powietrze. Na Fokusa nagrałeś diss, potrafiłeś wyrazić otwarcie i konkretnie swoje zdanie.

Mam mówić tylko o tym co mi się podoba ? I milczeć na temat tego co mi się nie podoba?

Właśnie nie, chciałbym po prostu usłyszeć konkrety.

No wiesz, nie jaram się wieloma raperami. To nie są żadne przytyki, nie jaram się muzyką *Paktofoniki*, bo to w ogóle nie mój klimat. To nie jest tak, że to neguję. To trzeba rozgraniczyć. Nigdy nie siadłem na rapera, czy nie pojechałem po kimś za rap. Nie podoba mi się to co robią po za rapem. To jest dobre jak ktoś ma swój styl. Nie lubię i nie słucham Paktofoniki, ale szanuję każdego kto ją słucha i tych, którzy to tworzą - *Rahima, Fokusa* czy *Magika*. Szanuję ich, bo mają własny styl i robią to na swój sposób. To nie jest negowanie ich muzyki, to jest bez sensu. Furtek jest wiele, można robić tą muzykę na wiele sposobów, nie ma granic. Jeśli chodzi o Fokusa jasno jest powiedziane o co chodzi i trochę to kulawe. Jak Ci się podoba to wszystko to spoko, dla mnie to jest kulawe.

Po prostu chciałem usłyszeć konkretnie kto Ci się nie podoba i co Ci się nie podoba. Przemycasz w kawałkach tak treści, że można się domyślić o kogo może chodzić…

Wiesz o kim mówię chociaż nie jadę im po ksywach, wiesz o co chodzi... Słuchając moich kawałków, nie muszę im robić reklamy, wymieniając ich ksywy. Jak mają problem, wiesz... uderzysz w stół, nożyce się odezwą.

Nie boisz się zaczepić nikogo, jesteś odważny w swoich wypowiedziach…

To jest rap, nie robię w Radiu ZET czy RMF tylko jestem raperem, który może i powinien wyrażać to co myśli. To nie jest polityka, nie jestem poprawny politycznie. Wiem, że rap to jest polityka i tutaj jest lizanie dupy i nawet dzisiaj, tutaj są raperzy na tym backstagu, którzy witają się ze mną, ale tak naprawdę hyhyhy, kurwa jebany technomoł. Wiesz, ja ich szanuję i w ogóle, ale powinni dostać tzw. wychowawczego liścia. Natomiast nie mam powodów, żeby jakoś to robić. Umówmy się, nie jestem wojownikiem na zasadzie, żeby wszystko niszczyć. Ale jak coś mi się nie podoba to, to mówię i będę to mówił

w kawałkach cały czas Wiem, wiem jestem nie wygodny

Tok jok rap jest nie wygodny dlo mediów…

Ja jestem niewygodny dla hiphopowców takich typowych truskulowych (mówimy o odbiorcach takiego hip-hopu rdzennego) tak jak rap dla mediów Człowieku i ten idiotyczny tekst , ze *rop ma łączyc a nie dzielic* Nie wiem kto to wymyslił, ale myslę, ze jakies psychotropy by mu się przydały Największe, najfajniejsze i najbardziej znaczące rzeczy były tworzone po beefach albo przed beefami czy w trakcie beefow No kurwa człowieku to jest cos co napędza wszystko Jeszcze jedna fajna rzecz apropo tego całego zamieszania Gdzies cos kiedys wyczytałem, ze ja kogos zastraszałem apropo Fokusa Jego była zona napisała gdzies tam, ze ja go zastraszałem No człowieku, gdybym ja go chciał zastraszac i chciałbym mu zrobic krzywdę fizycznie to czy nagrywałbym na niego kawałek? To się mija z sensem Olałbym ten kawałek, znalazłbym go i coś bym mu zrobił ale nie chciałem tego robic. Jestesmy raperami i tak jak wczesniej powiedziałem, ja tego goscia szanuję za dokonania Ale w momencie kiedy on zaczyna się coś pruć i nie potrafi pogodzic się z faktem to, to jest przykre Dlatego wyszło to całe zamieszanie Na dzien dzisiejszy gdybym spotkał Fokusa, podałbym mu rękę Nie jest tak, ze czuję do niego jakąs nienawiść To jest hip-hop, jak jest beef to lecimy z tematem

To prawdo, że on zodzwonił do Ciebie z propozycją nogronia wspolnego kawolko ?

Oczywiscie, ze tak Słuchaj, czy uwazasz, ze ja bym sobie wymyslił cos takiego? Cos tak niedorzecznego? Gdybys widział moją minę jak on do mnie zadzwonił, to jest podobna do Twojej teraz Zdziwiona no Szkoda, ze to nie telewizja bo byłoby smiesznie hahaha

Apropo tych beefów Ponoc Mrokas nie bałby się z Tobą beefu

No i niech się nie boi Nie lubię go i tyle Nie będę prał brudow bo byłem w zespole z Mrokasem Zaden diss konkrety na niego z mojej strony nie wypłynie, bo nie będę prał brudow zespołowych Długo się trzymałem z nimi, Waber jest dobrym ziomem, do dzis go szanuję i lubię Natomiast jesli chodzi o Mrokasa to myslę, ze kazdy kto będzie z nim blizej działał, przez dłuzszy okres czasu, to się na nim przejedzie Typ jest bardzo interesownym dzbankiem Lubi pieniądze i brakuje mu tych pieniędzy, szuka poklasku i fejmu na wszystkie mozliwe sposoby Zobaczymy jak będzie, nie zyczę mu zle

Patrząc pod kątem ropu, podoba Ci się to co on robi?

Bardzo ciekawie muzycznie i tyle mogę powiedziec Jesli chodzi o formę, kazdy ma swoj gust muzyczny i tak to wygląda Nie jestem jakos negatywnie nastawiony do niego, zeby go hejtować na kazdym kroku, ale pewne rzeczy są takie a nie inne Nie mam zadnych powodow ani interesow w tym, zeby mowic nieprawdę i wymyslac Po chuj? Lepiej nic nie mowić, niz kłamać tak samo jak *„czy on noprowdę do Ciebie zadzwonił?"* no człowieku, sam napisał, ze zadzwonił pierwszy Tylko nie dodał całej tej otoczki do tego bo to było dla niego niewygodne, wolał to ukryć Napisał, ze się dogadalismy Ale dogadalismy się nie tak *no siemono, przepraszam, dobra, dobra ok lubię Cię, cześć* To nie było tak

Przejdzmy moze do przyjemniejszych temotow…



fot. facebook.com/PelsonOfficial

O to chodzi, żeby to robić z serduchem.

Ależ te tematy są przyjemne, cały czas mówimy o hip-hopie nie wychodzimy gdzieś poza..

Żyjesz z rapu? Tylko z rapu ?

Na dzień dzisiejszy raczej tak, jestem jeszcze zatrudniony, mam pracę, natomiast ta praca finansowo ... Gdybym nie miał rapu, to z samej tej pracy bym nie wyżył. Moje życie wyglądałoby tak jak większości ludzi w tym kraju, czyli musiałbym liczyć pieniądze od pierwszego do pierwszego. Mam dwójkę dzieci, mam żonę, mam dom do utrzymania. Trzeba zapierdalać, ale mimo wszystko staram się zrobić tak, aby cały czas jednak to nie było to dla pieniędzy. Oczywiście chcemy sprzedać płyty, chcemy grać koncerty, chcemy zarobić pieniądze to jest logiczne. Ale jak w czasie pisania płyty skupiasz się tylko na tym, aby ona się sprzedała, to ten materiał z góry skazany jest na porażkę. Sraczka z tego wyjdzie totalna. Staram się wyłączyć, zawsze szukam ciszy, piszę przeważnie w nocy, w samotności, skupić się na temacie, jakoś się tam połączyć z bitem i wyłączyć się. Nie myśleć o świecie zewnętrznym, tylko po prostu polecieć z bitem. O to chodzi, żeby to robić z serduchem. Wiadomo, że wszystkie działania promocyjne są po to aby sprzedać materiał i to każdy robi. Jeśli wpierdalasz rok albo półtorej pracy nad płytą, naście czy dziesiąt tysięcy na to aby to wyprodukować to nie robisz tego po to aby stracić, nie robisz tego po to aby wyjść na zero. Tylko, żeby coś z tego zarobić, to jest logiczne.

Jak wygląda proces pawstawania Twoich płyt?

Z reguły piszę pod bit. Dostaję muzykę, producentów jest wielu. Akurat chyba producentów dobrych jest więcej niż dobrych raperów w Polsce. Producentów mamy naprawdę na światowym poziomie, co udowadniają na każdym kroku. Czy to *Matheo* czy *D[illegible]* czy *S[illegible]tic*, przecież robi takie sztosy... *White House*... jest mnóstwo producentów, którzy naprawdę gniotą. Nawet muszę przyznać i to będzie zdrowe i rozsądne, *Sir Michu* na nowej płycie Tedego, naprawdę dał radę bitowo, odnalazł się w takim nowym powiewie. Jeszcze *S[illegible]k* przecież jest, który robi rozpierdol totalny na mojej płycie, z Kalim ma trzy numery i na moim solowym materiale, który będzie na grudzień też będzie miał kilka numerów. Także jest tych producentów dużo, ja słucham dużo tego co dostaję, oczywiście nie wszystkich i to jest niezły poziom. Dostaje bit, skupiam się na nim, wymyślam melodię, refren, temat i lecimy.

No wiadomo, pod prysznicem coś...

A podoba Ci się ta w stylu VNMa?

VNM daje radę. Takim najbardziej śpiewanym numerem VNMa jest „Na weekend" daje radę bitowo i tekstowo, tak samo forma.

fot. facebook.com/PalucHOfficial


SPAKUJ SWOJE ŻYCIE
TI JEST STAN





RUSZAJ W DROGE ZE MNA BRACIE
UMYSLU ODWIEDZMY RAZEM
EBO
CHRONY RAP



fot. facebook.com/PaluchOfficial

ZA EMOCJE, ONE ZNOWU BIORĄ GÓRĘ

I tu właśnie pojawia się SoDrumatic…

VNM z tego co wiem, robi cały materiał z SoDrumaticiem, bardzo jestem ciekaw tego materiału jak to wyjdzie, bo Wojtek to producent, który ma megafeeling i czuje klimat. Potrafi wyczuć to czego raper chce. SoDrumatic wie co lubię, po jakimś czasie współpracy on odnajduje klimaty. Nawet jak chcę klasyka to on wie jakiego ja chcę tego klasyka. Jak chcę syntetyka to on wie jakiego. Myślę, że z VNMem rozumie się lepiej, bo zrobił z nim więcej numerów. Teraz przy pracy nad płytą może być niezły rozpierdol.

To jest raper, z którym chciałbyś coś nagrać ?

Nie myślałem o tym, żeby z nim nagrać, ale gdyby pojawiłaby się taka możliwość, nawet gdzieś u kogoś na płycie, to na pewno byłoby to coś ciekawego.

On jest chyba takim raperem, który przebył podobną drogę z podziemia do mainstreamu co Ty.

Album z Kalim to będzie mój 9 album, licząc nielegalne. Wydałem dwa nielegale i dwa nielegale w zespole w Afam, czyli to są cztery płyty. Pięć albumów wyszło oficjalnie z mojej strony.

Nie licząc tego, gdzie się dograłeś gościnnie…

Myślę, że z featów by się zrobiły kolejne dwa albumy. Było ich bardzo dużo. Staram się teraz ograniczać gościnne zwrotki, bo się z tym nie wyrabiam. Dostaję dużo zaproszeń, od raperów z którymi się znam, z którymi się lubię, szanuję. Muszę niestety często odmówić bo nie da rady. Nie da rady tego napisać, nie chcę dać jakieś kaszanki na bit do gościa, którego szanuję. To jest po prostu bez sensu.

Potrafisz wskazać przełomowy moment lub momenty w swojej karierze?

Były takie dwa przełomowe momenty. Album *Biuro Ochrony Rapu*, mój drugi nielegal. Do tego albumu zrobiłem pierwsze solowe teledyski. Wyszło *Wokół mnie* z gościnnym udziałem Gurala, wyszło *Jo grom w to*, był Bilon gościnnie. To był taki ciekawy materiał, szczególnie jak na underground. Zaprosiłem raperów, którzy byli na topie. Może nie na takim turbo topie, ale w 2005 roku to była wysoka półka jak na nielegal. Dalej *Nowy truskul*, który fajnie siadł i pokazał mój charakter. W sensie jako rapera tekstowo, tematycznie i rapera jako muzycznie. Ten numer miał właśnie takie pierdolnięcie elektroniczne. Do dziś jakoś większość moich produkcji jest na takich brzmieniach.

Jest jakiś kawałek, który grasz zawsze, który robi największy rozpierdol na koncertach?

Jest kilka takich kawałków. Z każdej [illegible] muszę grać. *Z Syntetycznej Mafii* mam [illegible] *coś po sobie*. Z *Bezgranicznie Oddany* mam [illegible] *Truskul*, to są kawałki zawsze dobrze przyjmowane. [illegible] jest *Za Wszystko*, które myślę, że za parę lat jak będę g[illegible] nadal będzie dobrze przyjmowane. Jest *[illegible]* z tego ostatniego albumu jest dużo kawałków, które są przyjmowane naprawdę jak hity. Wiadomo, zrobiłem sześć teledysków do tego albumu, single napędzają to jak ludzie reagują. Jak coś jest opatrzone fajnym obrazkiem, wtedy ludzie to bardziej czają.

Są kawałki, których nigdy nie grałeś, albo których nie chcesz grać?

Są takie kawałki i wiem, które to są. Nie wiem dlaczego ich nie gram. Np. *Drzwi Otwarte* z Nieba, nigdy tego kawałka nie zagrałem, chociaż jest zajebisty. Jest zajebisty bit, jest refren, który mógłby bujać na koncertach, jest fajna treść. Nie wiem, po prostu jakoś go nie gram. Nie gram też kawałka z albumu *Donotona*, też tego nie rozumiem. Pierwszy raz w życiu go grałem na koncercie premierowym Donatana we Wrocławiu, człowieku pierwszy raz go grałem tam. Miałem naprawdę stresa bo siedziałem 30 sekund przed występem i jeszcze na słuchawkach tego słuchałem, żeby tekst sobie przypomnieć. Zagrałem, w paru miejscach się potknąłem, ale ludzie znali tekst nawet lepiej niż ja więc, lecieli z tym.

Jest jakaś granica, której nie przekroczysz w swoich tekstach?

Uważam, że i tak przekraczam granicę, trochę za bardzo emocjonalnie podchodzę do takich utworów osobistych np. jak *Za Wszystko. Za emocje, one znowu biorą górę, wylewam życie na papier i dobrze wiesz co czuję…* to jest właśnie wers o tym, że za dużo emocji w to wkładam. Na koncertach często to przeżywam. Mam kilka numerów na Niebie, które są już na granicy tolerancji. Pisząc je, aż zastanawiałem się czy to nie jest za bardzo…

Nie żałujesz teraz? Jest coś co byś wyrzucił ?

Nie żałuję, bo ludzie widzą, że to jest prawda. Że to jest to, co ja czuję w danym momencie pisząc ten tekst, oni wiedzą, że tak jest. Przekazane emocje podszyte dobrą muzyką, naprawdę trafiają do ludzi. Nawet jeśli mnie nie lubisz, to nie możesz powiedzieć, że to jest zjebane. Tak samo jak ja, pewnych raperów nie lubię, ale nie mogę powiedzieć, że wszystko mają zjebane. Niektóre zachowania są zjebane, dlatego potrafię powiedzieć, że Sir Michu zrobił dobrą robotę na płycie Tedego. Ciężko było nie przesłuchać tej płyty. Byłbym idiotą, gdybym powiedział, że w ogóle jej nie słuchałem. Całej nie przesłuchałem, ale jakieś kawałki tak.

Rozmawiał Adam Romanowski

PAN Z KATOWIC
MIUOSH

fot. andrzejfotografia.pl / facebook.com/Miuosh

Z Miuoshem porozmawialiśmy podczas Szczecińskich Juwenaliów, pod koniec maja 2013. Dowiedzieliśmy się jaki będzie tytuł jego najnowszego krążka, za co tak uwielbia Pikeja, jakie ma marzenia i skąd się wziął Mam na imię Aleksander

Rozmawiał: Adam Romanowski

Pamiętasz swoje studio ?

O taki to nie było wcale tak dawno, jestem bardzo młodym człowiekiem Nie chodziłem na studia, tzn. studiowałem i skończyłem studia i dalej studiuje, robię teraz doktorat Nie chodzę, ale zdaje co tam trzeba zaliczac. A co mi tam zapadło w pamięc ? Ja nigdy nie byłem człowiekiem, ktory integrował się i określał się mianem studenta Przepraszam bardzo ja nie lubię studentow, ktorzy czują się studentami Człowiek do ktorego podchodzę na uczelni i rozmawia ze mną tyko o uczelni, o tym co się dzieje tylko na uczelni, dla mnie nie jest człowiekiem Jest studentem Z całego mojego roku z ktorym spędziłem 3 lata licencjatu a potem 2 lata magisterki po imieniu znam trzy osoby, ktore nie były studentami tak samo jak ja

Cas szczególnega z tega okresu zapadało Ci w pamięć?

Nasz kolega Michał, ktory pochodzi z gor, ktorego serdecznie pozdrawiam Do dziś jesteśmy znajomymi, mam nadzieję, ze się wkrotce zobaczymy On jest z Koniakowa i on od poł roku zapowiadał, ze mi pokaze jak piją gorale Kiedys faktycznie do mnie przyjechał i pilismy po goralsku i to pamiętam i będę pamięc dlugo. Ja się nigdy nie odgradzałem, studia to była kolejna szkoła, cały czas miałem swoich ludzi, swoją ekipę, swoją robotę i swoje studio Ooo! czasy studyjne bardziej pamiętam niz studenckie, jakos tak to płynęło nigdy nie byłem na zadnym wyjezdzie integracyjnym, imprezie integracyjnej Stroniłem od tego, wzbranialem się rękami i nogami Na juwenaliach na ktorych nie grałem, byłem raz i wtedy chyba nie byłem studentem, miałem takie poł roku przerwy między uczelniami

Potrafisz wymienić swoje mocne i słabe strony jako raper?

Słabe strony? hmmm moje podejście do rapowania technicznego, czyli mam na to wyjebane bo chodzi mi bardziej o tekst - to może być słaba strona, dla niektórych jest to dobra. Teraz jest jakaś zajawka na #tagi. Nie będę tego robić, to jest może moja słaba strona, nie będę się za to łapać. Jednocześnie moją słabą i mocną stroną jest to, że jak kupując płytę Nasa to chcę, żeby ta płyta była taka jak płyty z lat 90 i chcę, żeby ludzie kupujący moje płyty od paru lat i którzy będą kupować, zawsze mieli tego samego Miuosha, którego lubią. Ja już skończyłem się bawić, może to jest słaba strona, kiedyś była mocna. Latałem po jednym klimacie, drugim w każde strony. Już wiem gdzie jestem i gdzie chcę być. Idę do sklepu po musztardę, kupuję ulubioną, dlatego że kurwa smakuje zawsze tak samo. Mój rap będzie smakować zawsze tak samo. Może się będzie troszkę zmieniać. Mocne strony... hmmm umiem śpiewać czasem.

Takie podśpiewywanie jak np. VNM, podoba Ci się coś takiego?

wiesz co... wolę jak to Mes robi

Nawiązując jeszcze do Twojej wcześniejszej wypowiedzi... w Twoim dokumencie, który jest dołączany do PPM, mówisz, że odnalazłeś swój styl, że raczej nie pójdziesz już w inną stronę. Zostaniesz przy tym co wypracowałeś, bo ludzie to chwycili...

Słuchaj to nie chodzi o to. Odnalazłem się i miałem w dupie czy ludzie się na to chwycą, ale wyszło jak wyszło. Robiąc Piątą Stronę Świata wiele osób mi powiedziało, że na takich bitach brzmię najlepiej, ale ja to miałem w dupie bo bałem się tego, że ta płyta się w ogóle nie przyjmie. Dobrze się na tym czuję, odnajduję się w tym klimacie i w tym kierunku poszedłem na PSS i na tej aktualnej. Jeśli chodzi o muzyczne klimaty to na pewno będę zawsze bliżej klasyki, którą się osobiście jaram i której słucham niż jakieś eksperymentów muzycznych, które mi nie do końca zawsze pasują.



Miuosh z Onarem

fot. facebook.com/Miuosh



Okładka "Nowe Światło" - Miuosh x Onar

Twój debiut, gościnna zwrotka na Pokahontaz, Projektor - to wszystko było utrzymane w nowoczesnym klimacie. Czy nie będziesz chciał jeszcze raz zrobić czegoś takiego?

Było tyle tych różnych płyt, Projekcje, Projektor czy płyta z Bas Tajpanem w klimacie reagowym, ile ja już mogę kombinować stary? Byłem z tym wszystkim wszędzie. Chcę być już określony i kojarzony, kurwa z tym Miuoshem i będę robić wszystko, żeby tak było.

A to nie jest tak, że zostaniesz wsadzany w jakąś szufladkę?

Kurwa! po każdej płycie chcieli mnie wsadzać w jakieś skurwiałe szufladki i nigdy się to nikomu nie udało. Jestem sobą, nie jestem żadnym truskulowcem. Dla mnie rap powinien mówić o prawdzie bo w większości rap i prawda mają ze sobą tylko 3 wspólne litery i to jest wszystko. Moim zdaniem to powinno haczyć o realia. Jeśli dobrze umiem po angielsku a umiem, więc prawda to true. Jeżeli ktoś kurwa nazywa mnie truskulowcem, to dla mnie jest to bardzo miły argument do wykorzystania gdzieś. Dla mnie to jest żaden nurt, dla mnie każdy raper powinien być truskulowcem. Rapowanie o bzdurach, o dupie marynie, motylkach w brzuszku, kurwa o rzucaniu palenia kurwa... o rzucaniu palenia to jeszcze ujdzie. To nie jest rap, to jest muzyka rozrywkowa i ja takiej muzyki nie słucham.

Paluch na swoich nowych produkcjach posiada praktycznie same nowoczesne brzmienia. Dogrywałeś się na Syntetyczną Mafię, Paluch Tobie na PSS. Jakieś kolejne kolaboracje?

Z Paluchem jesteśmy cały czas w takich normalnych relacjach, jesteśmy w kontakcie. Teraz będę się dogrywał do producenckiej płyty DJ Storego. Między nami jest jak najbardziej cały czas sztama i to taka naprawdę bliska i szczera

Pojawiają się na Twoich koncertach żywe instrumenty…
Zaczynamy grać z żywym bandem na większych imprezach. W klubie czy plenerze, w sierpniu z Katobendem zagramy na HipHopKempie. To jest ogień.

Często jest tak, że żywy band na koncertach gra jakby swoją wersję podkładu, różniącą się znacznie od tego co znajduje się na płycie. U Ciebie, jednak podkłady są zbliżone w większości do brzmienia z CD.
Np. z Biszem tak jest, on gra z żywym bendem różne aranżacje, kilke rzeczy się zgadza z tym co każdy zna z płyty. Niektóre kawałki moim zdaniem tracą ne wyrazie przez inną interpretację. Dlatego ja od początku kreując Katobend i dobierając skład założyłem, że nie będzie perkusisty. Chciałem, żeby perkusje były zachowane z płyty, Puzon nam je wyeksportował, zmasterował na nowo. Chciałem dodać pierdolnięcia temu wszystkiego i dać im możliwość przearanżowania tego wszystkiego i rozwinięcia, jednek cały czas trzymając się tego kręgosłupa. Ludzie po to przychodzą. Publice opadła szczęka w Megaklubie, naprawdę byli rozjebani i obiecuję, że ten kraj rozkurwię jeszcze z tym zespołem, jedziemy! YEA!

Teraz będziesz grał tylko z żywym bandem czy to tylko na specjalne okazje?
Nie nie nie, my gramy koncerty dla 250 osób gdzie scena jest wielkości tego stolika.

Nie opłaca się po prostu…
Wiesz opłaca się czy nie, to nigdy z żywym bandem nie będzie się opłacać, porównując do tego jak przyjeżdżam sam z DJ to jest normalne, ale mi nie o to chodzi.

Ma być po prostu dobre brzmienie…
Ma być po prostu pierdolnięcie! Nie wyobrażam sobie koncertu np. na HipHopKempie i na Mazurach w Giżycku bez tych dziewczyn i bez tych chłopaków. Nie wyobrażam sobie tego, jedziemy tam po prostu, żeby pokazać się z jak najlepszej strony i uderzyć. Na pewno nie będzie tak, że po tej płycie będę grać tylko z zespołem w klubach, które na to pozwalają, czyli mają scenę 10 x 5 metrów czy 8 x 5, systemy odsłuchowe, światła i wchodzi 1000 ludzi, na pewno nie. Nigdy nie odpuszczę granie z DJ, nie jestem muzykiem zespołowym. Tak jak moje kariera i droga muzyczna wkazuje, wolę jednak i brnę do tego chcący lub niechcący, żeby być solistą. Bardzo lubię grać z DJ i z moim bratem solo, przyjeżdżać w trójkę do jakiegoś miasta i być samemu na tej scenie, tak bardziej bliżej tych ludzi. Ta wersje z instrumentami jest takim bonusem i bardzo dobrze, że jest.

Płyta z Onarem… dlaczego Onar?
Aaaa no co? Kto miał być? Dode? Już zaklepane było.

Ma być wspólna płyta, myślę, że zaskoczyliście tym słuchaczy?
My się z Onarem bardzo lubimy od czasu jak wydałem Pogrzeb i byłem w Warszawie na koncercie we Freshu. Poznałem się z nim tak jakoś bliżej. Mieliśmy okazję pogadać, wypić piwa.

A kto wyszedł z inicjatywą?
Onar, Onar, on wyszedł z inicjatywą. Na imprezie z okazji premiery Prosto Przed Siebie w Katowicach, gdzie był gościnnie zagrać ze mną nasz wspólny numer plus parę swoich. Wziął mnie potem na bok, już zapowiadał mi to od sierpnia. I co? Myślę, że to będzie zajebisty moment, żeby się tak oderwać od tych solowych prac i zrobić coś z kimś kogo naprawdę szanuję. Po drugie mam z nim zajebisty kontekt, zajebiście się rozumiemy. Po trzecie może z tego wyjść coś ciekawego. Bo mimo, że mi swoimi dwiema ostatnimi płytami jest też bliżej klasyki to jednak jest to coś innego. Tutaj w ogóle pokombinowaliśmy w różne strony i naprawdę jest ciekawie. Jest na co czekać.

Oprócz tej wspólnej płyty z Onarem jakieś inne projekty?
14 lutego 2014 wychodzi moja solowe płyta „Pan z Katowic" koniec kropka. Podejrzewam, że w listopadzie zaczniemy męczyć ludzi promocją tego albumu. Mam generalnie zrobione ponad połowę muzyki wybranej, zaklepane bity od dłuższego czasu. Producenci na serio są wkurwieni, ale na pewno teraz ta płyta z Onarem i musieliśmy się na tym skupić. Mam napisanych parę tekstów, wiem jak chcę to zrobić i wydaje mi się, że nic lepszego w życiu jeszcze nie zrobiłem niż tą płytę. Na serio nie odpuszczę jeżeli ona nie będzie w styczniu gotowa w 100% tak jak chciałem, to przedłużę to choćby o 2 lata. Będzie to najbardziej dopracowany album jaki nagrałem kiedykolwiek.

Czyli płyta z Onarem będzie dużo lepsza niż Twoje dotychczasowe dokonania?
W ogóle takie projekty z kimś czyli np. Projektor, 19SWC, Fandango Gang i teraz płyta z Onarem to jest zupełnie inna bajka. Ja tego nie porównuję w ogóle do moich solowych płyt, bo to jest zupełnie inna droga, zupełnie inne podejście do robienia muzyki. Kompromisy na które ja nie idę robiąc sam płytę. I tyle.

Jako Fandango Records wydajecie nową postać – Mam na imię Aleksander. Projekt który ukaże się ?
W listopadzie. .

Będzie takie samo zamieszanie jak z Biszem ?
No wiesz, sądząc po tym co się dzieje, wydaje mi się, że przynajmniej ten projekt spełni oczekiwania, które miałem je wobec płyty Wilk Chodnikowy, kiedy ją wypuszczaliśmy. To co się stało, przerosło moje oczekiwania. Po debiucie Bisza jestem jakiś taki spokojniej [illegible] o ten projekt Alekse, bo wiem c[illegible] tej płycie będzie. Dostaję na b[illegible] numery jakie nagrywa. Kurde no grubo, to jest zdolniacha naprawdę.

Jak to wyszło, że Bisz pojawił [illegible] w wytwórni? Jak było z Aleksa[illegible]?
Na telefon do Bisza namow[illegible] mnie moja dziewczyna przez c[illegible] ale ja wiedziałem, że jest on j[illegible] wiem, skonektowany z alohą [illegible] będę podbierać wykonawców in[illegible] niem, my tak nie robimy. [illegible]rywaliśmy numer na Prosto Mixt[illegible] okazji jakoś tam meil[illegible]liśmy temat. Pojawił się nu[illegible]elefonu, zadzwoniłem i tyle, d[illegible]śmy się.

I akurat strzał w 10…
Sandra strzeliła w [illegible] to jest mój wynal[illegible] go tak, że [illegible] swój fb [illegible]

14 luty 2014
Pan z Katowic

fot. Mateusz Strojewski Photography / facebook.com/Maaosh

Czyli jest to przypadek. Nie siedzisz jakoś specjalnie i nie śledzisz różnych portali, akcji typu Młode Wilki?
Mam parę takich osób na fejsbuku i śledzę co tam wrzucają na swoje tablice, bo szanuję ich gust i dokonania muzyczne i wrzucają tam ciekawe rzeczy, nie tylko muzyczne, ale również takie które warto sobie prześledzic jak człowiek chce byc jakiś, nie wiem, rozwojowy i otwarty na niektore opcje. I Włodi kiedys to wrzucił – Pręgi, ten kawałek. Napisał „kurwa co za emocje, co za energia. Człowiek znikąd i taki rozpierdol" Ja sobie tego słuchałem i słuchałem, parę razy i mówię „kuuuurwa, piszemy!" Napisałem na maila, okazało się, ze mail mu nie działa, myslę sobie „jaaaa pieeerdole", nie ma nigdzie numeru telefonu, nie da się dodzwonic. Znalazłem go na fejsbuku, tam było chyba z 200 lajków. Napisałem do niego na stronie „Siema, wydamy cos?" i zaczęliśmy robic.

To jest raper, który chyba wydał jedną EP?
Tak, to jest kurwa bardzo młody człowiek o 5 lat młodszy ode mnie. Wydał jedną EP w zeszłym roku, gdzie tak naprawdę, mowił, ze są to zrzuty z 2 2,5 roku, ktore nie są zupełnie wymienne ap ropo tego co on teraz robi, i nie są. No i kurwa, wysyła mi te rzeczy. Ja go tam skontaktowałem z paroma producentami, ktorzy tez są zajarani w ogole poziomem współpracy z nim. Jest miazga no, jest rozpierdolem, wierzę w tego chłopaka niesamowicie kurwa. Oddam za niego rękę, naprawdę taki rap w tym kraju powinien iść i się sprzedawać. Bisz i Aleksander są na to najlepszy dowodem i przykładem.

Czyli co Wam się spodoba to staracie się wziąć pod skrzydła, nic na siłę.
Nigdy nie wezmę do wytworni, kurwa, rapera na tzw. emeryturze, nie kurwa, nie ma odgrzewania karier, nie ma powrotow, kurwa. nie ma płyt po łatach, producenckich czy nieproducenckich, kurwa. nie ma czegoś takiego. Ta wytwornia ma swoich zawodnikow ktorzy są juz w niej lata. Było kiedys nas za duzo, teraz jest odpowiednio mało. Krotka ławka jak w Barcelonie. Wystarczy, ze raz na połtora roku czy dwa łata, trafi do mnie ktos taki jak Bisz czy Aleksander. Do mnie do srodka i uda mi się z tymi ludźmi dogadac i będą to tak zajebiści ludzie do wspołpracy jak oni i to wystarczy.

Czyli równie dobrze może być tak, ze 5 osób takich trafi się w rok albo przez rok nikt się nie znajdzie.
Moze tak być. Ja bym się cieszył, gdyby trafiało się 5, to by swiadczyło tylko o tym jak ten kraj się rozwija jeśli chodzi o tą muzykę. Jestem zwolennikiem tego, zeby w ten wyeksploatowany rynek pompowac młodą krew. Mamy teraz do tego zajebiste narzędzia, zajebistą siłę i po to, to robiłem, żeby własnie w ten sposob z tego korzystac.

To jak juz mówimy o nowej krwi, PK ?
So fresh, so clean. Jest kurwa mistrzem swiata, pozdrawiam go serdecznie. Uwielbiam kurwa wszystko. Uwielbiam jego powitanie na kanale YT. Uwielbiam go kurwa, jest geniuszem, ten koleś nie wie sam co, kurwa, robi nie wie sam co gada, jest kurwa genialny. Albo robi nas wszystkich w tzw. głębokiego chuja, bo jest powazny. A Freestyle w radiu Roxy jest … floe kurwa, najlepszy na floe jest po prostu, uwielbiam go stary. Jak TEDE wrzucił ten jego mixtape, to rypałem całe wczasy non stop co ja puszczałem to, to i ten kawałek na Gold Diggerze – „czy ty wiesz, ze jesteś wesz", miiistrzostwo świata, kurwa. „Nie wysiedzisz juz skory" … roz





fot. facebook.com/BisBOK

pierdol, jest naprawdę mistrzem

Spójrz, ale pojawia się wszędzie…

No kurwa i niech będzie, przynajmniej może media się odpierdolą od tego sztucznego bumu na hip-hop. Widzisz i to jest przykład, chwalenie się bumem na film o kurwa Magiku, o Paktofonice o legendzie śląskiego hiphopu a cztery miesiące później pokazane jest to co media tak naprawdę mają do gadania o hiphopie, wszędzie pokazując kurwa tego jełopa. Dziękuję dobranoc

Wielu raperów tak mówiło, że telewizja śniadaniowa to nie miejsce dla rapu.

Wiesz co, jak ktoś tam idzie i rozmawia na jakiś temat i pokazuje łamiąc stereotypy starym babom, które nie mają co robić, siedząc rano, czekając aż im gorączka spadnie albo klimakterium przejdzie i oglądają te programy i widzą np. rapera i myślą, że to kurwa jakiś jełop, palacz marihuany, alkoholik, gwałciciel, a on np. wypowiada się na jakiś temat niekoniecznie związany z rapem. Pokazuje, że są to ludzie otwarci i wyedukowani, inteligentni, wykształceni i to jest dobre. Jeżeli ktoś przychodzi i napierdala w DDT, kurwa, kawałek live, który nie jest live to jest kurwa lipa, nie. Nie róbmy tego

A Sokół w No Serio?, Pezet w RBLTV ?

Pezeta programu nie oglądam. Nie wiem czemu, jakoś mnie nie zainteresowały te trailery, tematy rozmów. Bardzo mi się podoba program Sokoła. To jest fajna wersja. Wiesz, ludzie są tam też szczerzy, bardzo mi się podobał odcinek o ustatkowaniu w hiphopie. To był bardzo fajny odcinek

A ESKATV i Raptime?

Byłem, ale nie oglądałem. Powiem Ci, że hiphop w Polsce jest na tyle rozwinięty, że nie potrzebujemy programów a la MTV Squad i RapKanapa, tylko takich jak Sokoł.

Czyli potrzebni są też ludzie, którzy są kompetentni do prowadzenia takich programów, właśnie jak sami raperzy?

O widzisz, w programie Sokoła jest jeszcze Zulczyk i to są osoby, które się do tego nadają. Program w którym hiphop haczy o inne elementy naszego życia codziennego, nie tylko rypanie tego samego tematu sto tysięcy razy. Ja jestem w szoku z tego co widziałem i słyszałem, jaką Prokop ma wiedzę o hip hopie. Propsuje Bisza, mówi o Fiszu, jebie Pikeja jak psa. Ten koleś wie co się kurwa dzieje w tej grze. Bo widzisz, to są już młodzi ludzie, ale takich ciągle brakuje. Taki RBLTV to, że się otworzyli na takie coś to jest ich największy plus

Masz jakieś marzenia?

TAK, TAK! Chciałbym zagrać w Barcelonie, ale to już jestem trochę za stary. Trenerem mógłbym być, kurwa, to jest to do czego dążę, cały czas się zastanawiam, to jest ponoć ciężka fucha. Nie, nie mam stary jakiś takich marzeń, chciałbym mieć dzieciaka, chciałbym mieć córkę bo w ogólę mam jakąś taką banię, żeby mieć córkę. Chciałbym, żeby moi najbliżsi i od strony mojej kobiety i od mojej strony byli zdrowi, szczęśliwi i dumni ze mnie. Nie chciałbym, żeby kiedykolwiek ludzie myśleli, że robię coś dla pieniędzy, bo tego nigdy nie robię dla pieniędzy

Twój ulubiony wers z Twoich produkcji?

Kiedyś też mnie ktoś o to zapytał i nie pamiętam co odpowiedziałem. Nie wiem, mam takich parę, lubię niektóre kawałki moje przez to jak są napisane, ale do czasu aż nie napiszę jakiegoś który mi się spodoba bardziej. Nie mam jakiś takich – bardzo lubię „Mam Śląsk przed oczami kiedy za mikrofon chwytam" bo zawsze się jakoś mocno z tym identyfikowałem. Nie mówię, że jestem jakiś pierdolnięty na tym punkcie, ale czuje się jakoś tak, jak jestem na wyjeździe, jak człowiek, który reprezentuje trochę ten region przez to, że tyle o nim już powiedziałem i często się jakoś na jego temat udzielam



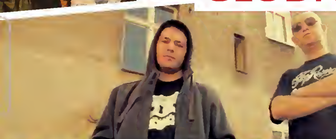


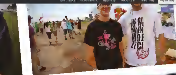


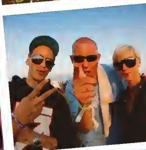


HUKO

GŁODN





OS
NY Z NATURY






28 czerwca premierę miała wspolna płyta Hukosa i Ciry. Jednak nie chciałem wypytywac Hukosa o dokonania. Porozmawialiśmy o sprawach "ogólno hiphopowych" Wywiad jest bardzo krótki, składa się tylko z trzech pytań. Niestety mieliśmy deadline, który wisiał nam nad głową a do tego Hukos był słabo osiągalny Mam nadzieję, ze w kolejnym numerze pojawi się część druga.

Rozmawiał Adam Romanowski

Potrafisz sabie wyabrazić, jakby wyglądał dziś hip-hap, gdyby nie było internetu ?

W sumie potrafię sobie wyobrazic gdyz zaczynałem słuchac muzyki jeszcze w czasach przed internetowych Na pewno byłoby mniej raperow i wychodziło by mniej płyt Obecnie pojęcie wydania legala kompletnie się zdewaluowało i debiutują na nim wykonawcy bez odpowiedniego poziomu, bez doswiadczenia, bez charyzmy Z drugiej strony Internet to pełna demokracja i rowne szanse na start dla wszystkich Jesli jestes dobry, wrzucasz swoje utwory w siec i ludzie prędzej, czy pózniej cię docenią Nie potrzeba do tego zadnych posredników, typu wytwornie, jak to było kiedys Generalnie uwazam, ze Internet to wielkie ułatwienie i jestem za, wymaga tylko od słuchaczy duzo większej umiejętnosci selekcji treści, jakie do nich dochodzą, a z tym niestety bywa roznie

Krązy taka apinia a słuchaczach, ze słuchają ksywek a nie muzyki. Niby internet duza ulatwia, ale jednak jak nie pajawisz się abak ktas znanega, lub jakaś wytwórnia/raper/marka nie zacznie Ciebie pramawać, ta jednak duża cięzej datrzeć da większega grana adbiarcàw, nawet jeśli reprezentuje się naprawdę wysaki paziam. Internet trachę razleniwil słuchaczy, nie szukają, nie wchadzą na nic pa za facebaakiem czy yautubem. Tusz Na Rękach w wywiadzie dla nas pawiedzial, ze przez internet, hiphap trochę stracił swàj urak, zgadzasz się z tym?

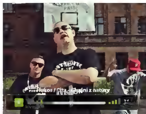
Dokładnie o tym mowiłem, ze korzystanie z Internetu wymaga pewnych umiejętnosci w selekcji treści, jakie do ciebie dochodzą Jednak duzo osób ma z tym problem i zatraca umiejętnosc i przede wszystkim, chęc poszukiwania wartosciowych rzeczy wsrod nie oszukujmy się, morza tandety Syn

drom inzyniera Mamonia działa nadal, więc ludzie lubią tylko to, co juz znają i w efekcie mamy efekt słuchania ksywek, a nie umiejętnosci Rodzi to paradoksy w postaci kolejnych płyt weteranow, ktore są ewidentnym odcinaniem kuponow od swojej dawnej sławy, a z drugiej strony mamy tabuny zdolnych raperow zdychających gdzieś na obrzezach internetu i żebrzących o chwilę uwagi ze strony słuchacza Co jakis czas jednak przebijają się do powszechnej swiadomosci utalentowani gracze, niesieni tylko i wyłącznie siłą ich talentu i pomysłu na siebie

Sledziłeś może "oferę", którą wywołał Kendrick Lamar dogrywając się do Control? Jedno zwrotka sprawiła, ze poruszył całą scenę ropową, zoczęła się lawino odpowiedzi. Czysta rywalizacjo w ropie. Dlaczego u nos jeszcze czegoś tokiego nie było? Roperzy wzięliby to zo bardzo do siebie i uznoli to zo diss?

Tak sledziłem tą akcję, a co do przełozenia na nasz kraj.. Pewnie, ze wielu odebrałoby to jako diss i to zarowno raperzy, jak i słuchacze W Polsce kazda wzmianka w tekscie o jakimś innym raperze, czy wymienienie jego ksywy jest odbierane jako proba ataku, lub zaczepka Przykład pierwszy z brzegu. W utworze **"Widzę, spływom"** nawinąłem o *Bonxonie* z ktorego nieświadomi słuchacze smieją się, ze *"zmywał gory"* w Wielkiej Brytanii Ten wers był owszem atakiem, ale własnie w głupotę odbiorców, ktorzy nie znając faktow, nie znając *Bonxono* zaczęli kręcic sobie z tego bekę w internecie. Nawet jesli zmywałby te przysłowiowe gary to nikomu nic do tego, bo zadna praca nie hanbi i to zaden wstyd Niestety wiele osob jak zwykle nie zrozumiało kontekstu tego wersu i zarzucało mi chęc wypromowania się na ataku na *Bonxono*

Sprawdźcie tytułowy singiel ze wspólnej płyty ***Hukasa i Ciry - Gładni z natury ft. Bansan, Praktis, Sheller, Bezczel, Pyskaty***



Okładka wspólnej płyty Hukasa i Ciry - "Gładni z Natury" - przesłuchaj całości na kanale StepRecards

Sam kiedys, gdzies powiedziałem, ze zdarzyło mi się w Stanach pracowac przy zrywaniu azbestu Oczywiscie grono durniow nie robiących nic konstruktywnego w zyciu, poza klikaniem w klawiaturę i pierdzeniu w stołek, zaczęło mi to wytykac Ok, to nie była praca moich marzeń, ale na tamtym etapie zycia widocznie to własnie musiałem robic To jest własnie hustling, wersja polska ze dązysz za wszelką cenę do poprawy swego zycia Nie zawsze to jest lekkie, łatwe i przyjemne, ale tylko ci, którzy mają w sobie determinację, by za wszelką cenę przec do celu, nawet gdy trzeba czasem podwinąc rękawy cos osiągną To własnie był dla mnie srodek do celu, bo poł roku ciężkiej pracy w Nowym Jorku, pozwoliło mi potem miec hajs na zycie przez następny rok w Polsce i skupic się tylko na robieniu muzyki Czasem trzeba zrobic krok w tył, by potem zrobic dwa kroki do przodu Wracając do pytania, mowisz o rywalizacji To się jednak bierze z róznic w mentalnosci Polakow i Amerykanow, bo w Stanach jesli ktoś ma dobrze i jest dobry w tym co robi, na przykład w rapie, to ok, ale inni chcą pokazac, ze są jeszcze lepsi To własnie zrobił Kendrick. Powiedział do rzeszy nowofalowych raperów *"Ok jestescie dobrzy w tym co robicie, ale ja jestem lepszy i mogę was kochac jak braci, ale zamorduję was moimi skilsami, zeby to o mnie mowiono krol"* W Polsce niestety, jesli ktos idzie wysoko, to reszta nie mysli jak byc jeszcze wyzej od niego, tylko jak mu dokopac, by ściągnąc go w dół do poziomu samych siebie *"Ludzie dają miłość, póki nie wzlecisz ponad szereg, potem ciągną w dol do poziomu samych siebie"* moje wersy z podziemnego kawałka *"Chcę umieć latać"* nagranego dla *Stocho*, niestety nadal aktualne i to pewnie jeszcze przez długie lata



SoDrumatic

"Nieba", "0,7 na dwach", "Kandydaci na szaleńcaw", "Taki będę" - ta tylka niektáre płyty, na ktarych swaj ślad zastawił Wajtek Rusinek, znany szerzej jaka SaDrumatic. Juz niebawem ma pajawić się trzeci salawy album VNMa, na ktárym 100% muzyki wyprodukawał właśnie SaDrumatic. Sprawdźcie ten krótki, ale treściwy wywiad.

Ca dla Ciebie w utwarze adgrywa większą ralę: muzyka czy wakal/tekst ?

Jesli chodzi o utwory hiphopowe, zdecydowanie oba elementy są wazne Zmienia się tylko dominacja danego elementu, w zaleznosci od charakteru kawałka Jezeli jest bardziej imprezowy/klubowy, część liryczna moze być nieco zepchnięta na dalszy plan, bo pierwsze skrzypce będzie grał bit Natomiast w utworach bardziej lirycznych, bit stanowi tylko tło dla słów Tak czy inaczej, najlepiej zachowac rowne proporcje, by utwor był "kompletny"

VNM częsta wspaminał a tym, że gdy dastaje ad Ciebie bit, to ad razu adpływa, dastaje weny, pisze tekst. Jaka producent masz agramny wpływ na produkt kańcawy. Twaja muzyka jest inspiracją dla samega rapera. Wychadzi na ta, ze jesteś chyba najważniejszym elementem padczas twarzenia płyty, nie sądzisz?

Z Tomkiem akurat doskonale się rozumiemy w kwestii muzyki. Przede wszystkim nasze gusta muzyczne są zblizone. Jaramy się podobnymi klimatami i z pewnoscią ma to przełozenie na muzykę, ktorą razem robimy Staram się zawsze wstrzelić w to, czego V moze ode mnie oczekiwać Czasem jednak udaje mi się go zaskoczyc. Jesli chodzi o resztę zawodnikow to trzeba by było zapytac kazdego z nich z osobna, jak odbierają moje bity Ja tylko staram się robic jak najlepsze rzeczy Reszta w rękach wykonawcy

Czy najnawsza płyta VNMa będzie nazwana VNM/SaDrumatic - będzie ta tak zaznaczane jak w przypadku Pezeta i Naana czy Bansana i Matka ?

Pomimo tego, ze będzie ona oparta w całości na moich bitach, nie będzie nosiła takiej nazwy Jest to solo VNMa i to on jest odpowiedzialny za ostateczne słowo na tym materiale Poza tym nie czuję potrzeby umieszczania tam

mojego pseudonimu *Timbo, Just Blaze, Kanye czy NoID*, potrafią wyprodukować cały album i nie widzę ich pseudonimów na okładce płyty, jako nazwy projektu. To chyba jakiś dziwny zwyczaj, że ktoś próbuje coś *"ugrać"* dzięki fejmowi drugiego. Ważniejsza od ksywy na okładce albumu, jest jego zawartość.

Jesteś muzykiem z wykształcenia? Skończyłeś jakąś szkołę, chadzałeś na jakieś kursy, jesteś samoukiem?

Nie mam wykształcenia muzycznego. Nie robiłem też żadnych kursów. Jestem samoukiem i wszystkiego uczyłem się metodą prób i błędów. Nie potrafię też czytać nut, ani tak naprawdę, grać na jakimkolwiek instrumencie.

Da się wyżyć z tworzenia muzyki?

Myślę, że jest to możliwe, ale bez dodatkowych zleceń i większych projektów, jest bardzo ciężko.

Myślałeś nad płytą producencką?

Tak. Jeszcze przed końcem września rozpoczynam pracę nad swoją płytą producencką. Mam zamiar całkowicie poświęcić się temu materiałowi, przedkładając go nad inne. Mam już zamysł/koncept na to i kilku *"ugadanych"* gości. Raperów, wokalistów i instrumentalistów. Będzie zaskakująco, to jest pewne. Wydawca też jest mi już znany, ale formalnie nie mamy jeszcze żadnych ustaleń, dlatego nie mogę na razie za wiele zdradzać. Z pewnością nie będzie to typowy *"składak"* z przekrojem polskiej sceny hiphopowej. Stawiam na jakość, nie ilość. Nie zabraknie utworów instrumentalnych, ale będą stanowiły zdecydowanie mniejszą część materiału. Postaram się na bieżąco informować o postępach w pracy nad płytą. Wszelkie informacje będzie można znaleźć na https://www.facebook.com/SoDrumatic

W takim razie czekamy na więcej informacji i pierwszy singiel. Na jakich projektach w najbliższym czasie, będziemy mogli usłyszeć Twoje produkcje?

Nie mogę za wiele zdradzać na dany moment. Wszystko przez machiny promocyjne wydawnictw, które dawkują informacje stopniowo i nie odsłaniają wszystkich kart. Poza tym, sam lubię zaskakiwać i wydaje mi się, że niezapowiedziane kawałki czy projekty robią większy szum, niż te *"pompowane"* miesiącami. Na pewno można się spodziewać wielu produkcji na płytach mainstream'owych wykonawców w Polsce, nie tylko hip hopowych.

Rozmawiał Adam Romanowski



POLSKIE RAP WYTWÓRNIE #1

Choć wytwórnie nastawione na wydawanie tylko rapu działały już w latach 90. to największy *"bum"* na zakładanie niezależnych wydawnictw przypada na lata 2005-2009. Raperzy, którzy mieli dość dzielenia się zyskami z innymi, świetnie wykorzystali swoją popularność i niezależność Internetu do stworzenia własnych firm. Opłaciło się, dziś największe wytwórnie rapowe swoim profesjonalizmem i doświadczeniem idealnie odnajdują się na rynku muzycznym a nawet sami go kreują. Początki większości z nich wyglądały podobnie. Skupiając się na najbliższym otoczeniu raperzy wydawali własne płyty oraz projekty ludzi z najbliższych kręgów. Widać to szczególnie w polityce *Aptaunu, Alkopoligami, SzpadyzorRecords, Stoprocent* i wielu innych. Chociaż to się powoli zmienia. Ci więksi już jakiś czas temu zaczęli patrzyć szerzej niż na własne podwórko. Szczególnie ostatnio można zauważyć, że labele zaczęły wyścig w pozyskiwaniu coraz to nowszych raperów. Jesteśmy świadkami transferów, powrotów czy odkrywania nowych talentów. W tym artykule chciałbym z bliska przyjrzeć się tym największym graczom. Poprzeplatam teksty z ciekawymi infografikami, które w przejrzysty sposób, zobrazują wielkość wybranych firm. Część pierwsza została poświęcona Prosto Label oraz StepRecords.

~35



35 - około tylu reprezentantów, posiadają w swoich szeregach, dwie największe wytwórnie w **Polsce - Prosto** i **StepRecords**

Wytwórnie w Internecie

Portal	Prosto	StepRecords	Stoprocent	Asfalt	Fandango	MaxFlo	Alkopoligamia	Aptaun
WWW	prosto.pl	preorder.pl	stoprocent.com	asfalt.pl	fandangorecords.com	maxflo.pl	alkopoligamia.com	aptaun.pl
Facebook	/ ProstoLabel	/ steprecords	/PrawdziweStoprocent	/AsfaltRecords	/fandangorecords	/maxflorec	/alkopoligamiacom	/Aptaun
YouTube	/ PROSTOtv	/ steprecordspl	/stoprocentTV	/AsfaltRecords	/FandangoRecordsTV	/MAXFLORECtv	/alkopoligamiacom	/aptauntv
Instagram	/ prostolabel	/ steprecords	/prawdziwestoprocent	/asfaltrecords	X	X	X	X


PMM POZA HORYZONT
PRAWDA NAGA
DONGURALESKO / EL POLAKO
RADIO PEZET
Music from EMI
VNM - ETENSZYN DRIMZ KAMYN TRU
PEZET-NOON "MUZYKA POWAŻNA"
TE-TRIS LOT2011
PMM RAP, STRESY, HULANA, INTERESY
NULLO SPC DYSTRYKT
PYSKATY PASJA
VNM - NIUSKUL mixtape 2009
DONGURALESKO I KOLĘDZY - ZAKLINACZ DESZCZU
L.U.C | RAHIM HOMOXYMORONOMATURA
BEZ CENZURY KLASYK


Na zdjęciu Paweł Krok, [illegible]

STEP RECORDS

Choć StepRecords pierwszy album nośniku CD wydało w 2008 roku, to swoją działalność wydawniczą zapoczątkowało dużo wcześniej. Wszystko zaczęło się od muzycznego sklepu ***SM STEP***, który działa w Opolu od początku lat 90. Założycielem jest ***Paweł Krak***, syn Zbigniewa – właściciela sklepu z trudno dostępnymi tytułami z zagranicy oraz sprzętem nagłośnieniowo – muzycznym.

Paweł Krok już na początku XXI wieku zaczął organizować w Opolu koncerty hip-hopowe, dzięki czemu poznał wielu artystów z czołówki rodzimej sceny. Z czasem firma zaczęła się rozwijać, czego następstwem było wydawanie płyt winylowych. To właśnie SR wydało albumy m.in. ***Molesty, Skazanych Na Sukcezz, Pelsana, Onara*** i ***Barixana*** na wosku. *"Byliśmy mocno zdziwieni komentarzami internautów, kiedy to formalnie w nasze szeregi wstąpili reprezentanci Molesty. Ludzie pisali, że to sztuczny przeszczep, i że do nas nie pasują (albo my do nich). Nawet Vienio w kilku wywiadach mówił, że znamy się i pracujemy ze sobą od lat i trzeba było pewną grupę osób uświadomiać o oczywistościach"* – komentuje ***Mateusz Jędrzejewicz***, project manager w Step Records.

W 2008 roku w wyniku rozmów z Pihem, StepRecords oficjalnie weszło na rynek wydawnictw płytowych, wydając klasyczne już i ozłocone ***"Kwiaty Zła"***. "Na pewno "Kwiaty Zła" były przełomem dla firmy. Późniejszy rozwój to już wynik ciężkiej pracy wielu osób zaangażowanych w koordynację Step Records" – wspomina Mateusz.

StepRecords współpracuje z wieloma mniejszymi labelami, pomagając przy dystrybucji płyt czy promocji. Widać to m.in. na przykładzie wytwórni ***Zeusa – Pierwszy Milian***. Wszystkie klipy z „Zeus Nie żyje", znajdują się na kanale StepRecords. Co ciekawe w zestawieniu wyróżnień w postaci złotych/platynowych/diamentowych płyt przyznawanych przez *ZPAV*, przy ostatnich płytach ***Miuosha*** nie widnieje FandangoRecords lecz StepRecords.

29 czerwca 2012 w Opolu odbyła się pierwsza impreza pod szyldem ***Step Records Festiwal***. Tego dnia na jednej scenie obok siebie stanęli reprezentanci opolskiej wytwórni: *Zbuku, Sulin, Cira, Jopel & Komar, Jorecki / BRK, Młody M, Kajmon* oraz gość specjalny: *Borixon*. Gwiazdą wieczoru był ***Pih***, który odebrał platynową płytę za album „Kwiaty Zła". Niestety festiwal nie stał się imprezą cykliczną.

Aktualnie w SR zatrudnionych jest 6 osób. Są to m.in. graficy, informatycy, osoby odpowiedzialne za opiekę nad artystami tzw. project menagers. Wytwórnia w swoich szeregach skupia około 35 artystów, są to raperzy, zespoły i producenci. *"Na początku w Step Records pracowały 2 osoby, w tym sam Paweł. Z czasem pojawili się ludzie, którzy pomogli pchnąć temat mocno w przód"* – dodaje Mateusz.

„Naszym sukcesem na pewno jest to, że autentycznie jaramy się kulturą hip hop praktycznie w każdym jej aspekcie, przez co z niespotykaną łatwością udaje nam się porozumieć z artystami reprezentującymi najróżniejsze jej oblicza. Cały czas kochamy swoją pracę, nie wyzbyliśmy się w niej aspektu frajdy i często spontanu. O porażkach nie dyskutujemy. Wyciągamy wnioski i działamy dalej" – przekonuje SR. Czytając opinie w Internecie na temat opolskiego labelu, można odnieść wrażenie, że wielu słuchaczom nie podoba się polityka prowadzona przez SR. Oskarżają firmę o nachalną promocję i traktowanie rapu jak zwykłego *„produktu"* marketingu. Na pewno wiele osób pamięta sytuację z długopisami ***„Chada"***, stało się to wszechobecną drwiną.

„Odnośnie polityki wydawniczej. Nie zamykamy się na żaden "nurt rapu". Mocno poszerzamy swoje horyzonty muzyczne. Staramy się w firmie demokratycznie podejmować decyzję o przyjmowaniu kolejnych artystów, każdy ma prawo wypowiedzieć się na temat danego rapera. Jeżeli widzimy w kimś potencjał, wyciągamy rękę i nie zważamy na to w jakim "nurcie" ten ktoś się obraca. Jesteśmy hip hopowcami pełną parą, mamy otwarte głowy i właśnie w różnorodności widzimy piękno tej kultury" – Dodaje Jędrzejewicz.

Osobiscie spotkałem się tez z zarzutami, ze wytwornia macza palce w procesie powstawania albumow *„Po przesłuchaniu "Głodnych z natury" noprowdę ciężko uwierzyc w zapewnienio, ze Step nie ingeruje w płyty poprzez narzucanie featow innych wykonowcow ze swojej stojni Z B.U.K.U?"* – napisał ***Kaaban*** na swoim blogu w recenzji wspolnego krązka ***Hukasa i Ciry.*** Hukos zapewnił ze ZBUKU jest swietnym kumplem i tylko dlatego został zaproszony do wspolnego numeru. *„Nie wymagamy od noszych artystow tworzenio czegos na zasodzie "rodziny", nie kozemy nikomu nagrywac ze sobą na siłę, wozne aby wszyscy po prostu się akceptowali i na tym nom zalezy"* – podsumowuje Mateusz.

Z pewnością nie mozna odmowic wytworni profesjonalizmu i dbania, o kazdy szczegoł przy wydaniu i promocji, kazdego z krązkow. Label prężnie się rozwija i co chwilę pozyskuje nowych graczy. Śmiało mozna stwierdzic, ze obok ***Prasta*** jest to jedna z potęzniejszych firm wydawniczych stricte związanych z rapem w Polsce.

STEP W SIECI



facebook.com/steprecords

70 098 fanow



youtube.com/user/steprecordspl

631 422 subskrypcje
178 656 639 wyświetleń



Złota płyta Piha za album Dowód Rzeczowy numer 1

PROSTO LABEL

W naszym zestawieniu najstarsza, największa i chyba najbardziej prestiżowa wytwórnia hiphopowa w Polsce. Powstała w 2000 roku w Warszawie, jej założycielem jest Wojciech "Sokół" Sosnowski, który nazwę Prosto wymyślił 18 czerwca 1999 roku. Aktualnie jest przewodniczącym rady nadzorczej spółki Prosto, a ponadto decyduje o tym co zostanie wydane przez label. W 2001 w sklepach pojawił się pierwszy album wydany przez wytwórnię - Waco „Świeży materiał", Prosto było wowczas sublabelem wielkiej wytwórni BMG Poland. Pierwsze niezależne wydawnictwo jakie ujrzało światło dzienne to płyta Pono „Hołd" w 2002 roku. W 2004 Prosto razem z Simplus Team zorganizowało wielką trasę koncertową Prosto Tour 2004. Wzięli w niej udział tacy wykonawcy jak WWO, Małolat/Ajron, Zipera, Hemp Gru i Soundkail – odwiedzili oni 6 największych miast w Polsce.

Dwa lata później światło dziennie ujrzał pierwszy Prosto Mixtape. W projekt zaangazowało się 14 producentow oraz 36 raperów. Album został zmiksowany przez DJ Deszczu Strugi. Część druga - Prosto Mixtape 600V miała swoją premierę w 2010 roku, gospodarzami produkcji byli Sokół i VNM. Na dwupłytowym wydawnictwie swoje wersy zostawiło aż 70 raperów. Mixtape uzyskał status złotej płyty. W 2012 ukazała się trzecia część zmiksowana przez DJ Kebsa, która nie odniosłajuz takiego sukcesu jak poprzednia. Na albumie znalazło się „tylko" 61 raperow i 16 producentów. Hostingiem płyty zajęła się ekipa Bez Cenzury. Mixtape dotarł do 4 pozycji na liście DLIS, czyli o jedno oczko wyżej niż poprzadnia część.

fot. facebook.com/sokol.marys.artarosta

Na zdjęciu **Wojtek "Sokół" Sosnowski**, założyciel Prosto. Kadr pochodzi z teledysku *Myśl Pozytywnie, Sokół i Marysia Starosta, Czysta Brudna Prawda, Prosto Label 2011*

Wytwórnia nie ogranicza się do współpracy tylko z artystami z rodzimej sceny. Już w 2001 Prosto razem z francuską wytwórnią IllbisX wydało album Soundkail - Racailla Sound System. W 2006 ukazała się kompilacja Cuba Libre skupiająca głównie kubańskich raperów. W 2007 ukazał się Mixtape niemieckiego producenta Shuko - The Foundation Mixtape. Raperzy z Prosto chętnie też sięgają po zagraniczną produkcję. Szczególnie widać to na ostatniej płycie Sokoła i Marysi, gdzie podkłady muzyczne wyprodukowali: Jimmy Ledrac (znany z współpracy z Looptroop), Shuko, Hustle Heart (znany z współpracy z Lil Waynem), PH7, Drumkidz, Brell Beats, DJ Wich (znany z współpracy z Talibem Kweli).

Dotychczas Prosto wydało ponad 45 płyt (licząc albumy, bez singli, czy wydań winylowych), aktualnie zrzesza około 35 wykonawców. 21 stycznia 2011 ProstoTV zostało pierwszym oficjalnym, partnerskim kanałem muzycznym YouTube w Polsce. Przyczyniło się to do współpracy między YT a Prosto na zasadach takich samych jak w przypadku największych koncernów muzycznych na świecie. Kanał ProstoTV jest jednym z najpopularniejszych kanałów muzycznych w polskim YT. Od 2011 roku organizowany jest coroczny festiwal Prosto Na Bemowo Urban Festival. Jest to całodniowa impreza na której występuje większość wykonawców zrzeszonych w wytwórni.

PROSTO W SIECI



youtube.com/user/PROSTOtv

660 151 subskrypcji
381 505 785 wyświetleń



facebook.com/ProstoLabel

172 470 fanów



twitter.com/prostolabel

3 000 obserwujących



Wyświetlenia kanałów YouTube

dane z dnia 16.09.2013

PROSTO 383 mln
StepRecords 178 mln
MaxFloRec 124 mln
UrbanRec 122 mln
HempRec 113 mln
Asfalt 85 mln
Ciemna Strefa 79 mln
Gangnam Style 1,7 mld



Pozostali



Jak widać na powyższym wykresie PROSTO praktycznie zdominowało inne kanały pod względem oglądalności. Warto też wspomnieć, że PROSTOtv to jeden z najpopularniejszych kanałów w Polskim YouTube. Największą ilość wyświetleń wygenerował teledysk WWO - W wyjątkawych okolicznościach (ponad ***22 mln****). Kolejno, StepRecords: South Blunt System - Była chłodna (ponad* ***9 mln****), MaxFloRec: GrubSon - Na Szczycie (ponad* ***35 mln*** *- to prawie 1/3 wszystkich wyświetleń na tym kanale); diiltv: Hemp Gru - Droga (ponad* ***10 mln****); UrbanRecTv: Donatan - Nie lubimy robić (ponad* ***17 mln****), AsfaltRecords: Tabasko - Wychowani w Polsce (ponad* ***8 mln****), CiemnaStrefa: ODK RPK - Od zawsze na zawsze (ponad* ***4,5 mln****), stoprocentTV: Sobota - Za damski huj (ponad* ***6,5 mln****), FandangoRecordsTV: Bas Tajpan - Nowy protest (prawie* ***2,5 mln****), alkopoligamiacom: Wdowa - Cholera tak !!! (ponad* ***1,7 mln****), szpadyzorrec: Rafi - Robimy hity (prawie* ***2 mln****), optauntv: W.E.N.A. - Podstawowe Instrukcje (****1,5 mln****); najwiekszejal: Tede - Wielkie Joł (ponad* ***1,5 mln****)*

KONKURS!

Zbierasz polskie rap płyty? Jesteś kolekcjonerem dobrego rapu? Jeśli tak, to mamy konkurs specjalnie dla Ciebie! Zabawa jest bardzo prosta, do zgarnięcia są dwa wybrane przez nas albumy.

Aby wygrać, wystarczy przejść pod wskazany przez nas adres pod którym znajdziesz zdjęcie.

Co dalej? Wymień jak najwięcej płyt widocznych na zdjęciu - link. Należy podać artystę oraz dokładną nazwę albumu. Kolejnym krokiem jest przesłanie odpowiedzi na adres mailowy naszej redakcji – kontakt@vaib.pl

Tytuł maila: Konkurs VAIB / 01
W treści prosimy zamieścić swoje dane kontaktowe: imię i nazwisko, adres email i opcjonalnie profil na fb.

Zwycięzcami zostaną dwie osoby, które jako pierwsze rozszyfrowały największą ilość płyt. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na naszym facebooku – fb.com/vaibmag

Powodzenia!